PULS JAWORZNA

Nr 10 (248) 17 marca 2022

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

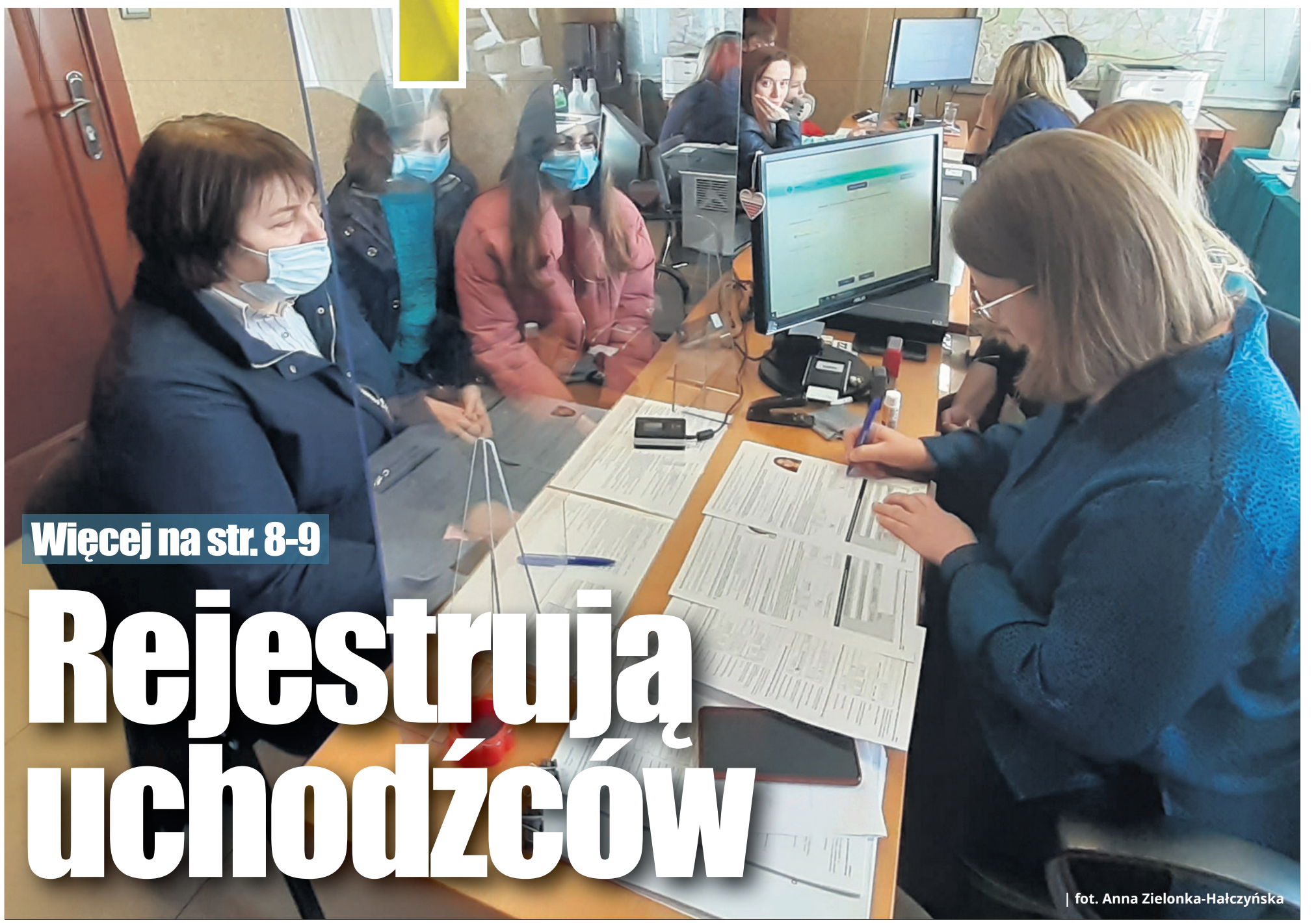

Więcej na str. 8-9

Rejestrują uchodźców

| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Wodne atrakcje będą gotowe na wakacje

Jeszcze w marcu poznamy firmę, która dokona napraw na Wodnym Placu Zabaw. Kosztami obciążony zostanie pierwotny wykonawca. Urzędnicy zapewniają, że wodne atrakcje na plantach będą gotowe na sezon letni.

Pierwsze postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy zastępczego zostało unieważnione z powodów formalnych. Wkrótce zostanie ponowione i jeszcze w marcu Urząd Miasta Jaworzna wyłoni wykonawcę, który naprawi uszkodzone nawierzchnie. Dzieci będą więc mogły cieszyć się wodnym placem zabaw już w wakacje.

Więcej na str. 3

Scenę opanowali topowi artyści

151 uczestników wystąpiło na scenie Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej w piątek, 11 marca. Usłyszeć można było między innymi utwory grupy Queen, **Madonny**, **Michaela Jacksona**, **Reni Jusis**, **Andrzeja Zauchy**, **Natalii Przybysz** czy Sannah. Wszystko w ramach jubileuszowej edycji Konkursu Mini Playback Show. Młodzi artyści wcielili się w znanych muzyków z niemal całego świata. Konkurs po raz kolejny zorganizowało Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

Więcej na str. 12

Liczą się umiejętności, a nie punkty

To było małe święto koszykówki w Jaworznie. W sobotę, 12 marca, Hala Widowiskowo-Sportowa przy ul. Grunwaldzkiej 80 wypełniła się młodymi adeptami tej dyscypliny sportu. Do naszego miasta zjechały drużyny z kilku regionów, by zmagać się w ramach piątej odsłony Dziecięcej Basket Ligi, która za każdym razem odbywa się w innym polskim mieście. – *Od dawna nie było w Jaworznie większego koszykarskiego wydarzenia* – podkreśla **Łukasz Ciołczyk** z chrzanowskiej akademii Dream Makers.

Więcej na str. 14

Felieton

Ar ju szur?*

Wojciech P. Knapik

W tej wojnie na Ukrainie nie tylko się strzela, niszczy i łamie zasady wojny, strzelając do niewinnych cywilów. To także wojna dezinformacji i farm trolli, które za tym stoją.

Czym są farmy trolli? Farma trolli to firma, która zatrudnia ludzi do rozsiewania w sieci konkretnego rodzaju informacji. Celem takich osób jest prezentowanie w sieci (na forach, w social mediach, w komentarzach pod różnego rodzaju newsami) określonego rodzaju informacji. Trolle udają, że są zwykłymi użytkownikami dzielącymi się swoją wiedzą lub opinią, a tak naprawdę realizują tylko określoną przez kogoś strategię. Prowadzą często portale, wyglądające na miejskie, ale przekazujące zmanipulowane treści.

W chwili obecnej farmy trolli z Rosji starają się manipulować internetem. Wprawne oko szybko wychwytuje takie działania, ale użytkownicy internetu to też ludzie naiwni lub po prostu podatni, gdyż ich poglądy pokrywają się w jakimś stopniu z ideologią popularyzowaną przez trolli.

Trwający od kilku miesięcy kryzys migracyjny na granicy z Białorusią, dziś zdaje się być perfidnym zagraniem **Łukaszenki**, które miało zniechęcić Polaków do pomocy obywatelom Ukrainy. Pamiętacie, jak pokazywano w naszej telewizji, jakie to zagrożenie dla nas? Że będą gwałty, rabunki i seks ze zwierzętami. Poważnie, tak było, pokazywali to w TVP. A teraz granicę przekroczyło w ciągu kilku dni około 2 milionów uciekinierów – głównie matki z dziećmi. Trolle stały się aktywniejsze i próbują zasiać niepokój wśród Polaków, głównie dając do zrozumienia, że rząd traktuje w specjalny sposób emigrantów, lepiej niż własnych obywateli.

Pojawiły się doniesienia o pierwszeństwie przyjęcia do lekarzy, co jest kompletną bzdurą. Mam informacje z pierwszej ręki – z Zespołu Lecznictwa Otwartego w Jaworznie, gdzie powiedziano, że według oficjalnych zasad i wytycznych NFZ: narodowość lub obywatelstwo nie mogą być przesłankami do przyjmowania pacjentów poza kolejnością, każdy pacjent ma prawo, aby o kolejności jego dostępu do świadczeń medycznych w placówkach medycznych decydowały kryteria medyczne, stan zdrowia oraz miejsce na liście oczekujących. W sytuacji ratowania życia zawsze decyduje stan zdrowia pacjenta.

Czy to jest jasne? Czy trzeba drukowanymi literami?

Pojawiły się też wyprodukowane przez trolli „ciekawostki", jak to dużo kasy otrzymuje matka z dwójką dzieci – Ukrainka, a jak mało Polka. Między innymi było to „darmowe mieszkanie", darmowe przejazdy i telefon za 1 zł. Jeżeli dla kogoś jest to argument, to niech się stuknie w durny łeb, to tak jakby ktoś stwierdził: „No rzeczywiście, szkoda że mi domu nie zbombardowali, bo mógłbym pomieszkać kątem u kogoś obcego, z dala od rodziny i dodatkowo będę miał przejazdy PKM za darmochę i sobie podzwonię po obcym kraju". Poważnie, chcesz tak?

Fejków w internecie jest bez liku. Wpisy, jak to uchodźcy są roszczeniowi i żądają kieszonkowego, jak kobiety ukraińskie przygarnięte pod dach odbijają mężów i rozbijają rodziny, że dochodzi do nagminnych kradzieży i że w ogóle należy się przeciwstawić fali emigracji, bo sprawy z czasów II wojny światowej nie są rozliczone. Ten ostatni argument ma dość duży wpływ na zradykalizowane grupy oszołomów, nacjonalistycznych neofaszystowskich szurów, którzy sami by chętnie przystąpili do **Putina**, aby mordować ludzi na Ukrainie. Koszmar, i to wszystko w trzeciej dekadzie XXI wieku w Europie!

Nie dajcie się manipulować trollom, robią to tylko dlatego, aby wzbudzać niepokoje i destabilizować społeczeństwo. O tym, jaki mogą mieć realny wpływ na świat mówi film dokumentalny „Agenci chaosu" - dostępny na platformie HBO – tam dokładnie pokazano mechanizm, jakim Rosja i manipulacja wpłynęły w roku 2016 na wybór **Donalda Trumpa** na stanowisko prezydenta USA. Polecam też wpisy na ten temat na stronach poważnych pism – pasjonująca lektura, łatwo znaleźć w sieci.

Podsumowując - gdy następnym razem znajdziecie w sieci antyukraiński wpis, warto się się zastanowić, czy przekazując go dalej nie sprzyjacie działaniom wojennym, prowadzonym przez rosyjskiego agresora. Takie akcje już przerabialiśmy – „Powtórzone tysiąc razy kłamstwo staje się prawdą" - na tej zasadzie **Goebbels** budował propagandę III Rzeszy. Jak się skończyło – wszyscy wiemy. Tak więc gdy ktoś wam chce wmówić takie rzeczy, zapytajcie: Are you sure?**

*Szur - oszołom, osoba o skrajnie radykalnych poglądach, fanatyk, często zwolennik teorii spiskowych. Słowo pochodzące od „szurnięty".

**Are you sure? – z ang. Jesteś pewien? - podobne brzmienie, gra słów.

Moje 3 grosze

Ruszajmy w plener

Grażyna Dębała

W najbliższy poniedziałek, 21 marca, zaczyna się kalendarzowa wiosna. To doskonały moment, żeby do swojego planu dnia włączyć trochę aktywności fizycznej. Pogoda jest coraz lepsza, dni coraz dłuższe, a słońce coraz mocniej grzeje. Wszystko to zachęca do wstania z kanapy. Zachęcają do tego też lekarze i trenerzy, zgodnie tłumacząc, jakie znaczenie ma ruch dla naszego zdrowia i dobrego samopoczucia. Znawcy tematu twierdzą, że forma ruchu nie jest tak ważna, jak to, by się po prostu regularnie ruszać. Można więc wybrać tę formę, która najbardziej nam odpowiada. Bieganie, taniec, jazda na rowerze, marsze z kijami czy po prostu spacer. Warto się zdecydować, bo korzyści są nie do przecenienia.

Jaworznianom, którzy zdecydują się na aktywność fizyczną sprzyja też nasze miasto. Mamy w okolicy mnóstwo miejsc, które kuszą spacerowiczów, rowerzystów czy biegaczy. Sosina, GEOsfera, Park Angielski, Podłęże czy Gródek – wybór jest naprawdę duży. Można też skorzystać z doświadczeń innych. Dziś na łamach „Pulsu Jaworzna" piszemy o jaworznianinie, który prowadzi rowerowego bloga. Opowiada tam o miejscach, które po prostu trzeba zobaczyć. Na swoje treningi zapraszają też grupy nordic walking, które działają przy Miejskim Centrum Kultury i Sportu. Otwarte na nowych członków są również jaworznickie grupy rowerzystów.

Pogoda, okolica i korzyści zdrowotne – wszystko sprzyja, by się ruszać.

Komentarz tygodnia

Nie zapomnieli o zwierzętach

Natalia Czeleń

Od kilku tygodni świat obiegają zdjęcia ukazujące okrucieństwo wojny. Sytuacja w Ukrainie nie uległa poprawie, a wręcz przeciwnie. Tysiące ludzi zmuszonych zostało do opuszczenia swoich domów. Ruszają w świat, by zacząć życie od początku.

Pośród zdjęć i obrazów pokazujących okrucieństwo wojny są też takie, które przywracają wiarę w ludzi i człowieczeństwo. Myślę tu o obrazach pokazujących zagubionych ludzi, którzy opuszczając w popłochu swój kraj, niosą w ramionach psa, kota czy innego zwierzaka. Wielu uchodźców z Ukrainy nie porzuciło swoich zwierząt.

Z drugiej strony są też wolontariusze, którzy ochoczo pomagają tym zwierzętom, które dotarły do nas i tym, które zostały na objętym wojną terenie. Sami ruszają na granicę w poszukiwaniu przerażonych i zdezorientowanych psów czy kotów.

Miłośnicy zwierząt skrzykują się na facebookowej grupie Pomoc dla zwierząt w Ukrainie. Organizują transport, szukają dla nich bezpiecznych domów tymczasowych. Prowadzą też liczne zbiórki karmy, transporterów, podkładów, żwirku, koców.

Zwierzaki, które straciły bądź zgubiły swoich właścicieli mogą liczyć na pomoc również w naszym mieście. Czworonogi ocaliły nie tylko życie, ale też wiarę w ludzi.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Uwaga na fake newsy

Od kilku tygodni informacje związane z wojną w Ukrainie skutecznie przykuwają naszą uwagę. Media donoszą o postępach wojsk, publikują relacje z rozmów pokojowych, pokazują skalę zniszczeń ukraińskich miast i trudne losy wojennych uchodźców.

W tym wojennym dramacie budujące jest to, że wobec nieszczęścia innych ludzi, tak wielu z nas potrafiło wyciągnąć do poszkodowanych pomocną dłoń. Jaworznianie pomagają, jak potrafią. Udostępniają uchodźcom własne mieszkania, przygotowują paczki z żywnością, środkami czystości i odzieżą, wręczają maskotki i słodycze najmłodszym, pomagają załatwić urzędnicze formalności, zapraszają na wydarzenia kulturalne i pokazują najpiękniejsze zakątki Jaworzna. Na pomoc liczyć mogą też zwierzaki, przywiezione przez uchodźców. Jaworznianie dbają, by nie zabrakło im karmy i chętnie włączają się w zbiórki na rzecz ukraińskich psów czy kotów.

W tym potoku życzliwości, zrozumienia i wsparcia zdarzają się jednak też sytuacje wyjątkowo przykre i raniące. Internet już teraz zalewają fake newsy, czyli nieprawdziwe informacje, które mają wywołać w nas niechęć, strach czy wprowadzić konflikt. Przeczytać można na przykład, że w szpitalach przyjmowani są teraz tylko uchodźcy, albo że Ukraińcy w przygranicznych miastach napadają na mieszkańców i ich okradają. Informacje te dementowali już lekarze i policjanci, ale wciąż pojawiają się nowe rewelacje. Przeczytać też można informacje całkowicie się wykluczające. Otóż internetowi trolle donoszą na przykład, że uchodźcy przyjechali do Polski, by nic nie robić i korzystać ze świadczeń socjalnych, a inni przekonują, że Ukraińcy zaleją teraz nasz rynek pracy tanią siłą roboczą. Swoją drogą, jak marnym pracownikiem trzeba być, żeby obawiać się konkurencji w osobach, które w pośpiechu i popłochu spakowały całe swoje życie do jednej reklamówki, a teraz szukają pracy bez żadnych układów i znajomości języka.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.puls.jaworzna.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Dawid Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Elektryczne hulajnogi to tani i ekologiczny sposób poruszania się po mieście | fot. Natalia Czeleń

Przybędzie hulajnóg

Od soboty, 19 marca, w Jaworznie pojawią się nowe elektryczne hulajnogi. Pojazdy należą do estońskiego operatora Bolt, a ich wypożyczanie będzie odpłatne i możliwe przy użyciu specjalnej aplikacji. Podobnie jak w przypadku działających już w naszym mieście hulajnóg firmy Tier, nie są to hulajnogi miejskie.

Bolt funkcjonuje w 45 krajach i 400 miastach na całym świecie. Ich hulajnogi można wypożyczyć za pośrednictwem prostej w użyciu aplikacji. Aby wypróbować pojazd, należy znaleźć najbliższą hulajnogę za pomocą mapy Bolt. Następnie trzeba ją odblokować w aplikacji, lekko popchnąć do przodu i można ruszać w trasę. Gdy dojedziemy na miejsce, pojazd należy zaparkować bezpiecznie w odpowiednim miejscu i zakończyć przejazd w aplikacji.

Korzystając z hulajnogi elektrycznej należy pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa oraz przepisach prawa o ruchu drogowym. – *Po zakończeniu przejazdu, hulajnogę należy zaparkować tak, by nie zagrażała ona innym. Jeżeli parkujemy na chodniku, to pojazd powinien znaleźć się przy krawędzi chodnika oddalonej od jezdni. Hulajnogi nie powinny blokować przejścia lub przejazdu* – mówi **Izabela Miszczyk**, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie.

Hulajnogi są pojazdami jednoosobowymi, więc nie można przewozić nimi innych osób ani zwierząt. – *Maksymalna prędkość z jaką można poruszać się, jadąc hulajnogą, to 20 kilometrów na godzinę, a piesi mają pierwszeństwo względem poruszającego się na hulajnodze* – przypomina rzeczniczka MZDiM.

Poruszając się na hulajnodze można korzystać z drogi, pasa dla rowerów czy jezdni, gdzie prędkość maksymalna wynosi 30 km/h lub chodnika wzdłuż jezdni, gdzie dopuszczalna prędkość przekracza 30 km/h. – *Młodzież w wieku 10-18 lat, jeżeli chce używać hulajnóg, to musi posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T* – przestrzega Izabela Miszczyk.

Elektryczne hulajnogi na minuty to coraz popularniejszy środek transportu w Jaworznie. Pojazdy te pozwalają na bezkontaktowe przemieszczanie się i ominięcie korków w godzinach szczytu. Są też bardziej ekonomiczne niż samochody.

Od października 2021 roku jaworznianie korzystają ze 100 elektrycznych hulajnóg firmy Tier. Za minutę jazdy e-hulajnogą płacą 59 groszy. Pojazdy użytkowane były nawet zimą.

Natalia Czeleń

Wodne atrakcje będą gotowe na wakacje

Jeszcze w marcu poznamy firmę, która dokona napraw na Wodnym Placu Zabaw. Kosztami obciążony zostanie pierwotny wykonawca. Urzędnicy zapewniają, że wodne atrakcje na plantach będą gotowe na sezon letni.

Wodny plac zabaw to jedna z ulubionych letnich atrakcji małych jaworznian | fot. Grażyna Dębała

Pierwsze postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy zastępczego zostało unieważnione z powodów formalnych. Wkrótce zostanie ponowione i jeszcze w marcu Urząd Miasta Jaworzna wyłoni wykonawcę, który naprawi uszkodzone nawierzchnie. Dzieci będą więc mogły cieszyć się wodnym placem zabaw już w wakacje.

– *Wyłoniony wykonawca wyremontuje nawierzchnię strefy z wodnymi zabawkami i urządzeniami tryskającymi oraz nawierzchnię mineralno-żywiczną pozostałego obszaru WPZ. Wady tych elementów zostały ujawnione w trakcie przeglądów gwarancyjnych* – wyjaśnia **Andrzej Kramarz**, kierownik Referatu Przygotowania i Realizacji Inwestycji w Wydziale Inwestycji Miejskich Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Nawierzchnia placu zostanie naprawiona przed sezonem | fot. Natalia Czeleń

Firma, która zrealizowała plac, nie jest w stanie wykonać napraw gwarancyjnych z uwagi na sytuację pandemiczną. Urząd Miasta wykorzysta wszelkie dostępne środki prawne, by obciążyć kosztami wykonania zastępczego pierwotnego wykonawcę.

Przypomnijmy, że Wodny Plac Zabaw został oddany do użytku w 2018 roku. Przy okazji jego budowy bardzo atrakcyjnie zagospodarowano także część jaworznickich plant. Na tym terenie powstał zespół zatopionych w zieleni okrągłych placyków, połączonych ze sobą strumykami, spływającymi do centralnej części.

W samym sercu znajduje się Wodny Plac Zabaw. Zainstalowano tam fontanny i inne wodne zabawki. Urządzenia tryskają wodą w sezonie letnim przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 21. Urządzenia pompujące wodę są wyłączane na noc.

Powierzchnia niecki, w której zamontowano kolorowe wodne urządzenia, to blisko 450 metrów kwadratowych. Cała przestrzeń parku wodnego ma ok. 4 tys. metrów kwadratowych. Na miejscu są prysznice i przebieralnie.

Elementy placu zabaw są przeznaczone dla dzieci w wieku od lat 3 do lat 7. Maluchy mogą z niego korzystać tylko pod opieką dorosłych. Wokół placu znajdują się siedziska, na których rodzice mogą wygodnie usiąść i obserwować bawiące się dzieci. Obok placu znajduje się też budynek techniczny z toaletami, ukryty w jednym z otaczających pagórków.

Wodny plac zabaw został zgłoszony do konkursu na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego 2019 r. i zajął drugie miejsce.

Natalia Czeleń

Podatki z poślizgiem

Decyzje podatkowe mogą w tym roku nieco później trafić do mieszkańców Jaworzna. Wszystko z powodu porządków, jakie przeprowadzono w tym zakresie. Prace związane z modernizacją ewidencji gruntów i budynków, które miały doprowadzić do jej zgodności ze stanem faktycznym, zakończyły się w ubiegłym roku. Ujawnione zmiany dotyczą około 30 tysięcy jaworznickich podatników. Teraz urzędnicy aktualizują stawki.

– *Pracownicy Wydziału Budżetowo-Finansowego przeliczają wysokości wymiaru podatku za 2021 rok oraz ustalają wymiar na 2022 według aktualnego stanu, wynikającego ze zmodernizowanej ewidencji. Prace te mogą jednak potrwać do czwartego kwartału tego roku. Dla pozostałej grupy mieszkańców decyzje wymiarowe są doręczone planowo* – wyjaśnia **Magdalena Mistarz**, naczelnik Wydziału Budżetowo-Finansowego w jaworznickim Urzędzie Miejskim.

Prace związane z aktualizacją danych w ewidencji gruntów i budynków trwały blisko 2 lata. Ich zakres objął między innymi aktualizację informacji o właścicielach, księgach wieczystych, gruntach, budynkach i lokalach, wyznaczeniu rodzaju i powierzchni użytków gruntowych dla poszczególnych działek, według ich rzeczywistego użytkowania. Urzędnicy weryfikowali dane między innymi w oparciu o zdjęcia lotnicze. Było też wiele tradycyjnych wizyt w terenie. – *Dla części działek określono prawidłowe powierzchnie, przeliczając je na nowo, z wymaganą dokładnością do 1 m kw. Zmianie uległy również użytki gruntowe i ich powierzchnie w działkach. Modernizacja może więc skutkować u poszczególnych właścicieli zmianą powierzchni działki, zmianą powierzchni i oznaczenia użytków gruntowych, ujawnieniem bądź wykreśleniem budynków, lokali, a także zmianą ich danych technicznych* – wylicza **Tadeusz Dębecki**, naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Zmianie uległy także oznaczenia działek, bo w miejsce funkcjonujących dotąd 136 obrębów ewidencyjnych, powstało 9 nowych. Co ważne, zmiany w ewidencji podlegają rejestracji w księgach wieczystych, a każdy mieszkaniec, którego to dotyczy, otrzyma z sądu stosowny odpis.

Ponieważ aktualizacja danych miała miejsce w roku 2021, to ujawnione zmiany są także podstawą do zmiany wysokości wymiaru podatku od nieruchomości za część ubiegłego roku. Podatek będzie więc ulegał obniżeniu lub podwyższeniu, poczynając od pierwszego dnia miesiąca, następującego po miesiącu, w którym ujawniono zmianę.

Dodatkowe informacje na temat modernizacji ewidencji gruntów i budynków można uzyskać w Wydziale Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego w Jaworznie (ul. Grunwaldzka 52, pokoje nr 37, 40). W tej sprawie można kontaktować się z urzędnikami również telefonicznie, dzwoniąc pod numery 32 61 81 733, 32 61 81 734, 32 61 81 740.

Informacje na temat opodatkowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Budżetowo-Finansowym Urzędu Miejskiego w Jaworznie (ul. Grunwaldzka 275) bądź telefonicznie pod numerami 32 61 81 686, 32 61 81 601, 32 61 81 510.

Grażyna Dębała

Blok enegretyczny nie działa od połowy ubiegłego roku | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Porozumienie podpisane

Co z naprawą bloku energetycznego 910 MW w Jaworznie? Jak podała w jednym ze swoich ostatnich komunikatów spółka Rafako, 2 marca podpisała ona z Nowym Jaworznem Grupa TAURON porozumienie, które dotyczy przekazania jej prowadzenia prac eksploatacyjnych, związanych z uruchomieniem energetycznego olbrzyma, w którym rok temu dwa razy doszło do awarii. Raciborska firma zobowiązała się do prowadzenia prac na własną odpowiedzialność i na własne ryzyko od 1 marca do 30 czerwca tego roku.

Przypomnijmy. Zepsuty jaworznicki blok stoi nieczynny od połowy zeszłego roku. Bowiem firma Rafako, która go zbudowała, przekonywała, że nie jest w stanie przeprowadzić prac gwarancyjnych. Powodem miał być kryzys finansowy spółki. Po wycofaniu się ze zobowiązań Rafako skierowało do Sądu Polubownego przy Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o zakończenie mediacji ze spółką Nowe Jaworzno Grupa TAURON. Tłumaczyła to brakiem porozumienia między NJGT a Rafako. Jednocześnie raciborski wykonawca poszukiwał inwestora, który wsparłby jego działalność.

Ponownie o sprawie zrobiło się głośno w połowie października, gdy NJGT podpisało list intencyjny z firmami Polimex Mostostal S.A. i Funduszem Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw FIZAN, które rozważały możliwości nabycia akcji Rafako. Przedsiębiorstwo z Raciborza i TAURON wznowiły wtedy mediacje, a ich efektem był projekt nowej ugody, zgodnie z którym założono nowy termin ponownej synchronizacji bloku z siecią i nowy termin zakończenia okresu przejściowego. Projekt został parafowany, a firmy miały skonsultować się w tej sprawie ze swoimi zarządami.

W końcu doszły do porozumienia. Zapisy, podpisanego w marcu dokumentu, mówią o tym, że porozumienie zostało zawarte na czas wykonania prac eksploatacyjnych, jednak nie dłużej niż do dnia 30 czerwca 2022 roku. Poza tym NJGT zobowiązało się do współdziałania z Rafako.

Obie strony zobowiązały się też do zawarcia aneksu do kontraktu, w którym mają określić szczegółowe warunki realizacji prac dotyczących uruchomienia bloku i wynagrodzenia dla wykonawcy z tytułu czynności objętych porozumieniem. Wysokość tego wynagrodzenia nie może jednak przekroczyć 14 milionów 999 tysięcy złotych. Jak dalej informuje firma z Raciborza, aneks ma zostać podpisany do 15 kwietnia tego roku, ale porozumienie będzie realizowane jeszcze przed formalnym zawarciem tego aneksu. ***AZ-H***

Już trzy dekady

W piątek, 25 marca, minie dokładnie 30 lat, odkąd istnieje diecezja sosnowiecka.

Koronacja obrazu Matki Bożej na Placu Papieskim w Sosnowcu | fot. Zdjęcie z albumu „Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jaworznie-Osiedlu Stałym"

To właśnie 25 marca 1992 roku powołał ją do życia papież Jan Paweł II. Z okazji jubileuszu biskup **Grzegorz Kaszak** i inni księża zapraszają wiernych do wspólnego świętowania. W piątek, 25 marca, o godz. 18 zostanie odprawiona w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu msza jubileuszowa. Ma jej przewodniczyć abp **Mieczysław Mokrzycki**, metropolita lwowski, osobisty sekretarz św. Jana Pawła II.

– *Hasłem jubileuszowych obchodów są słowa „W Krzyżu – miłości nauka", zaczerpnięte z dobrze znanej pieśni pasyjnej „W Krzyżu cierpienie"* – informuje ks. **Przemysław Lech**, rzecznik prasowy diecezji sosnowieckiej. – *Najważniejszym wydarzeniem, łączącym modlitewnie wszystkie parafie, jest Peregrynacja Wielkopiątkowego Krzyża Papieskiego, który w swoich dłoniach trzymał św. Jan Paweł II podczas pamiętnej Drogi Krzyżowej w Koloseum 25 marca 2005 roku, czyli dokładnie w 13. rocznicę ustanowienia diecezji sosnowieckiej. Św. Jan Paweł II ze względu na stan zdrowia nie mógł uczestniczyć w tamtej Drodze Krzyżowej osobiście. Jednoczył się jednak z wiernymi za pośrednictwem telewizji oraz przytulając i całując krzyż* – tłumaczy kapłan.

Jubileuszowe obchody powstania naszej diecezji mają też drugi wymiar – patriotyczny. Mija bowiem 100 lat od czasu ponownego przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Kapłani chcą przypomnieć, jaką rolę odegrało w tamtym czasie Zagłębie i jego mieszkańcy, którzy pomagali Ślązakom w walce o powrót na łono ojczyzny.

W ramach peregrynacji papieski krzyż zawita do 175 ważnych dla naszej diecezji miejsc, w tym do wszystkich parafii i różnych diecezjalnych instytucji. Wraz z krzyżem będą przywożone także relikwie papieża i obraz pt. „Ostatnia Droga Krzyżowa św. Jana Pawła II", namalowany przez olkuszankę, **Zofię Wywioł**. Peregrynacja już się rozpoczęła. Jej początek miał miejsce 2 marca, czyli w środę popielcową, w kościele pw. Krzyża Świętego w Jeleniu.

– *Pragniemy w 30. rocznicę powstania diecezji sosnowieckiej, aby nauka krzyża i moc z niego płynąca dotarły do wszystkich wiernych naszej diecezji i odnowiły ich duchowe życie poprzez oczyszczenie sumień, kontemplowanie Jezusa Ukrzyżowanego w sakramentach Kościoła, a szczególnie w sakramencie pojednania i w Eucharystii* – zaznaczył w dekrecie, zarządzającym peregrynację, bp Grzegorz Kaszak, ordynariusz diecezji sosnowieckiej.

Nasza diecezja powstała na mocy bulli papieskiej „Totus Tuus Poloniae populus" jako jedna z 14 nowych kościelnych jednostek administracyjnych w Polsce. W jej granicach znalazły się parafie, które były wcześniej częścią trzech innych diecezji: częstochowskiej, kieleckiej i krakowskiej. Z tej pierwszej odłączono wtedy 97 parafii, w dużej mierze zagłębiowskich, a z drugiej 44 parafie z okolic Pilicy, Sułoszowej, Olkusza i Wolbromia. Diecezja krakowska oddała sosnowieckiej 11 jaworznickich parafialnych wspólnot.

Obecnie na terenie naszej diecezji jest 157 parafii. W naszym mieście jest ich 15. Są skupione w dwóch dekanatach. Co ciekawe, nie całe Jaworzno leży w granicach diecezji sosnowieckiej. Wciąż w archidiecezji krakowskiej znajdują się Koźmin i Cezarówka Górna, które są położone na terenie dekanatu chrzanowskiego, i jeleński Dąb, który jest częścią parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Libiążu.

Diecezja sosnowiecka jest częścią archidiecezji, a jej patronami zostali św. Albert Chmielowski i św. Rafał Kalinowski. Pierwszym ordynariuszem diecezji w Sosnowcu został bp **Adam Śmigielski**. Po jego śmierci jego miejsce zajął bp Grzegorz Kaszak. Biskupem pomocniczym jest bp **Piotr Skucha**.

Do najważniejszych wydarzeń w dziejach sosnowieckiego Kościoła należy pielgrzymka do Polski Jana Pawła II w 1999 roku. W jej ramach papież odwiedził też Sosnowiec. Miejscem spotkania głowy Kościoła katolickiego z wiernymi był plac w Zagórzu, zwany dziś Placem Papieskim. To tam 14 czerwca, podczas uroczystej mszy świętej, papież Polak ukoronował jaworznicki obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który znajduje się teraz w sanktuarium na Osiedlu Stałym.

Do trudnych wydarzeń w historii diecezji należał z kolei pożar dachu sosnowieckiej katedry, który wybuchł w nocy z 28 na 29 października 2014 roku. Uszkodzona została też piękna, zabytkowa polichromia, autorstwa **Włodzimierza Tetmajera** i **Henryka Uziembły**. Przyczyną pożaru było zwarcie w małej, drewnianej wieżyczce. Dzięki wiernym i pomocy wielu instytucji, katedra odzyskała dawny blask (w pracach rozbiórkowych pomagali m.in. mieszkańcy jaworznickiego Betlejem, którzy ze spalonych desek wykonali następnie ikony i sprzedawali je, by w ten sposób wesprzeć ratowanie katedry). ***AZ-H***

Pod fachowym nadzorem

Podopieczni jaworznickiego Warsztatu Terapii Zajęciowej zostali objęci opieką neurologiczną przychodni PRO-FAMILIA-MED. Bezterminowa umowa z placówką obowiązuje od 1 marca. Pacjentów poprowadzi specjalista neurolog, **Mariusz Byrski**.

Podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej PSONI Koło w Jaworznie konsultowani są przez lekarza neurologa od początku istnienia placówki, czyli od 1993 r. – *Jest to niezbędne z uwagi na ich wiodącą niepełnosprawność, wynikającą z uszkodzenia centralnego układu nerwowego i powiązanych z tym konsekwencji np. epilepsji, różnego typu niedowładów* – opowiada **Monika Włodarczyk-Raczek**, kierownik WTZ PSONI w Jaworznie.

Do końca roku 2021 pacjentami z WTZ opiekowała się dr **Alicja Zgrzebnicka**. – *Jesteśmy pani doktor za te wszystkie lata ogromnie wdzięczni* – podkreśla pani Monika.

Po zakończeniu długoletniej współpracy, by nie pozbawiać podopiecznych WTZ neurologicznego wsparcia, podjęto decyzję o kontynuowaniu medycznych konsultacji. Rozpoczęły się więc poszukiwania przychodni, która obejmie uczestników warsztatów fachową opieką. – *Kierownik przychodni Monika Maciejowska i lekarz neurolog dr Mariusz Byrski bardzo życzliwie podeszli do propozycji objęcia naszych uczestników opieką neurologiczną* – wspomina kierownik WTZ PSONI.

Neurolog przyjeżdżać będzie z wizytą bezpośrednio do pacjentów. – *Placówka WTZ PSONI w Jaworznie została zaopatrzona przez przychodnię w odpowiedni program komputerowy. Dzięki temu pacjenci nie będą musieli przyjeżdżać do przychodni, to ja będę przyjeżdżał do nich* – potwierdza lek. Mariusz Byrski.

Opiekunowie warsztatowiczów przyznają, że taka organizacja medycznych wizyt to spore ułatwienie. Wszystkie wizyty podopiecznych ustalane będą na ten sam dzień, średnio co 3 miesiące. – *W razie potrzeby będę oczywiście częściej do dyspozycji* – zapewnia neurolog.

Zarówno pracownicy WTZ, jak i ich podopieczni oraz bliscy cieszą się z rozpoczętej w marcu współpracy. – *Już odbyły się pierwsze konsultacje neurologiczne naszych uczestników, podczas których dr Mariusz Byrski zapoznawał się z historiami chorób około trzydziestu podopiecznych. Udzielał też porad i wypisywał recepty* – informuje Monika Włodarczyk-Raczek.

Pierwsze konsultacje przebiegały sprawnie, a pacjeni i ich opiekunowie z gabinetu wychodzili bardzo zadowoleni. – *Spotkałam się z samymi pochlebnymi opiniami. Bardzo się cieszę, że wspólnymi siłami, Stowarzyszenia i przychodni, mogliśmy zrobić coś dobrego dla niepełnosprawnych mieszkańców naszego miasta* – wspomina pani kierownik.

Kolejna wizyta neurologa w siedzibie WTZ już w czerwcu.

Natalia Czeleń

Młodzi piłkarze zagrali dla Maksa | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Śpiewali i grali dla Maksia

Koncert i turniej piłkarski. To dwie charytatywne imprezy, które odbyły się w ubiegłym tygodniu na rzecz 15-letniego **Maksa Tomali**. Jaworznianin cierpi na porażenie mózgowe. Nie chodzi i nie mówi. Przeszedł skomplikowaną operację kręgosłupa w USA i czeka go kolejna. Musi się jej poddać, by zoperowany przez amerykańskich lekarzy przed kilkoma miesiącami kręgosłup nie zaczął się z powrotem krzywić i miażdżyć, jak przedtem, organów wewnętrznych chłopca. Niestety, zbiórka na operacje i leczenie nastolatka idzie bardzo powoli. Wciąż brakuje kilkuset tysięcy złotych.

Imprezy charytatywne na rzecz Maksia odbyły się w minione piątek i sobotę. Najpierw, 11 marca, zagrali dla niego w ATElier Kultury **Jerzy Herman**, finalista telewizyjnego show The Voice Senior, i **Marek Długopolski** z zespołem Ballabard. – *Gdy usłyszałem prośbę o występ na rzecz chorego dziecka, nie zastanawiałem się ani chwili. Cieszę się, że mogliśmy pomóc Maksiowi* – podkreśla Marek Długopolski. To nie był pierwszy raz, gdy jaworzniccy muzycy grali na charytatywny cel. W Dzień Kobiet Ballabard zagrał dla pań w Jazz Clubie Muzeum, a pieniądze z biletów zostały przeznaczone na pomoc potrzebującym. Jerzy Herman zaśpiewał z kolei na jaworznickim finale WOŚP.

Sobota, 12 marca, stała z kolei pod znakiem sportowych rozgrywek dzieci. Turniej piłkarski „Gramy dla Maksa Tomali" odbył się do południa w Dąbrowie Narodowej. Organizatorem charytatywnej imprezy był KS Górnik Jaworzno, a patronat honorowy nad wydarzeniem objął **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna. W zawodach wzięło udział pięć dziecięcych drużyn z naszego miasta i okolicznych miejscowości. Były to dwa zespoły Górnika oraz drużyny Ciężkowianki Jaworzno, KS-u Chełmek i Akademii Piłkarskiej GKS-u Tychy. – *Impreza udała się znakomicie. Również pogoda dopisała. Nie było wygranych, ponieważ drużyny umówiły się między sobą, że grają dla Maksa. Każdy zespół otrzymał pamiątkowy puchar. Wybrani zostali jedynie najlepsi: zawodnik, strzelec i bramkarz* – podkreśla **Jerzy Ryba**, prezes KS-u Górnik Jaworzno.

Rodzina Maksa jest wdzięczna za pomoc w zbiórce pieniędzy na leczenie chłopca. – *Zbiórka idzie powoli, ale do przodu. Myślę, że wyhamowała, ponieważ teraz większość osób koncentruje się na pomocy uchodźcom. I my to popieramy, bo to bardzo ważne w obecnych czasach* – podkreśla **Sylwia Kosturkiewicz**, ciocia Maksia. – *Mimo wszystko staramy się przypominać o moim bratanku* – dodaje.

To ona koordynuje akcję zbierania pieniędzy. Chce w ten sposób odciążyć brata i bratową, którzy są zaabsorbowani opieką na synkiem. – *Zastanawiamy się nad kolejnymi imprezami, np. nad kiermaszem ciast w którejś z jaworznickich parafii. Takie akcje przeprowadziliśmy już w dwóch parafiach w Chrzanowie. Cieszyły się dużym zainteresowaniem. Liczymy, że niebawem zrobi się ciepło i będą organizowane imprezy plenerowe. Pomogły nam też chrzanowskie, libiąskie i babickie szkoły i przedszkola oraz Szkoła Podstawowa nr 19 z Jeziorek. Liczymy też na pomoc innych jaworznickich placówek* – apeluje pani Sylwia.

Maks ma już wyznaczoną datę drugiej operacji w USA. Ma się ona odbyć już 6 kwietnia.

Datki można wpłacać za pośrednictwem portalu siepomaga.pl. Zbiórkę na rzecz jaworznianina można znaleźć pod adresem www.siepomaga.pl/maks-tomala.

Odbywają się też licytacje na Facebooku. Ich organizatorzy czekają zarówno na licytujących, jak i na osoby i firmy, które podarują swoje produkty i usługi na aukcje. Aby znaleźć odpowiednią stronę na Fb, wystarczy wpisać w wyszukiwarce „Licytacje dla Maksa Tomali".

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wodociągi od kuchni

Blisko 800 kilometrów wodociągu, około 5 milionów metrów sześciennych wody pitnej rocznie. Do tego niemal 600 kilometrów sieci kanalizacyjnej. Te pokaźne liczby dotyczą naszego miasta, w którym za dostarczanie wody do domów mieszkańców i za odprowadzanie z nich ścieków odpowiada spółka Wodociągi Jaworzno. Z okazji przypadającego na 22 marca Światowego Dnia Wody, pracownicy jaworznickiego przedsiębiorstwa, jak co roku, przypominają jaworznianom o tym, jak wielkie znaczenie ma ona dla naszego życia. Wodociągi już po raz kolejny otworzą swoje podwoje w najbliższą sobotę, 19 marca, by pokazać, jak wygląda praca wodociągowców od kuchni. Zapisy na dzień otwarty już się zakończyły, ale spóźnialscy mogą jeszcze pytać o wolne miejsca, dzwoniąc do organizatorów pod numer 32 318 60 64 (w godz. od 7 do 15).

– *Wracamy z Dniem Otwartym po dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią. Tegoroczna edycja odbędzie się w nowej formule. W ramach wcześniejszych zapraszaliśmy na objazdową wycieczkę autokarową. Tym razem mieszkańcy decydowali przy zapisach, który obiekt lub technologię chcą zobaczyć. Będziemy na nich czekać w trzech miejscach: przy ujęciu wody pitnej Piaskownia przy ul. Bukowskiej, w bazie sprzętowej przy ul. św. Wojciecha 34 i w oczyszczalni ścieków przy ul. Dąb 105* – wymienia **Sławomir Grucel**, rzecznik prasowy Wodociągów Jaworzno. – *Zdecydowaliśmy się na zmianę formuły z dwóch względów. Po pierwsze, chcemy uniknąć sytuacji gromadzenia się sporej grupy osób w autokarze. Po drugie, dochodziły do nas opinie, że zwiedzający są zainteresowani zwiedzaniem nie wszystkich, ale tylko jednego, konkretnego obiektu. Na przykład ktoś chciałby jedynie poznać technologię uzdatniania wody na terenie Piaskowni, a ktoś inny przyjrzeć się z bliska sprzętowi, wykorzystywanemu przez naszych pracowników np. do udrażniania kanalizacji, a także naszym śmieciarkom czy piaskarkom* – tłumaczy dalej rzecznik.

Wycieczka po obiektach Wodociągów Jaworzno zawsze cieszy się zainteresowaniem | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Światowy Dzień Wody jest obchodzony na świecie 22 marca od 1993 roku, a ustanowiło go Zgromadzenie Ogólne ONZ, rezolucją z 22 grudnia 1992 roku w ramach konferencji Szczyt Ziemi 1992 w Brazylii. Celem świętowania tego dnia jest zwrócenie uwagi krajów wysokorozwiniętych na problemy z dostępem do wody w wielu częściach świata i przypomnienie, jak prawidłowa gospodarka wodna kraju wpływa na jego kondycję gospodarczą i społeczną.

Światowy Dzień Wody obchodzony jest 22 marca | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Jaworznianie mogą się cieszyć z nieograniczonego dostępu do wody pitnej. Nasze miasto jest zaopatrywane w nią z pięciu ujęć. Z UW Galmany wędruje ona do kranów w domach na Warpiu i do określonych części śródmieścia, Podwala, Podłęża i Osiedla Stałego. Woda z UW Dobra jest przesyłana do Ciężkowic, Pieczysk i częściowo do śródmieścia, a ta z UW Bielany – na Bory. W Jaworznie mamy też dwie stacje uzdatniania wody - „Jarosława Dąbrowskiego" i „Piaskownię". Pierwsza z nich znajduje się w Jeleniu i produkuje wodę pitną dla Byczyny, Cezarówki Dolnej i Jelenia. Stacja Uzdatniania Wody „Piaskownia", która jest jedynym ujęciem wody powierzchniowej w mieście, znajduje się natomiast w pobliżu Sosiny, z której woda trafia magistralą do ponad połowy mieszkańców Jaworzna (Szczakowej, Góry Piasku, części śródmieścia, Podwala, Podłęża i Osiedla Stałego). Woda z Piaskowni transportowana jest też do zbiorników wyrównawczych na Warpiu, gdzie miesza się z tą z UW Galmany. Produkowana przez Wodociągi Jaworzno woda poddawana jest stałej kontroli jakościowej. Kontroli poddawane są próbki wody surowej, uzdatnionej na ujęciach oraz próbki wody pobrane bezpośrednio u odbiorców. Również z tajnikami i metodami badań wody, zapisani na Dzień Otwarty mieszkańcy będą mogli się zapoznać, odwiedzając pomieszczenia laboratorium.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

PULS JAWORZNA

1 WEJDŹ NA STRONĘ www.pulsjaworzna.pl

2 WYBIERZ interesujący Cię układ z siatki modułowej

3 masz pytania? POMOŻEMY Ci wybrać najlepszą opcję!

4 ZADZWOŃ pod numer 32 745 10 30 wew. 58, 59

5 lub NAPISZ do nas na adres reklama@mckis.jaw.pl

6 brak PROJEKTU? Dla nas to nie problem - pomożemy!

TWOJA REKLAMA

w bezpłatnej lokalnej gazecie o nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy!

Aneta Szczyrzyca dba o to, by uczestnicy zajęć utrzymywali dobrą kondycję | fot. Aneta Szczyrzyca

Zadbaj o siebie

Są jeszcze wolne miejsca na zajęciach Piękna Sylwetka z Miejskim Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie - Aerobik Seniora. Treningi pod okiem instruktorki **Anety Szczyrzycy** odbywają się w każdy poniedziałek, w Hali Sportowej na Osiedlu Stałym. Zajęcia rozpoczynają się o godz. 10.

Na wspólne ćwiczenia zapisywać się mogą mieszkańcy miasta w wieku od 55 roku życia. Udział w ćwiczeniach biorą m.in. aktywni seniorzy z Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Każdy trening trwa 50 minut i rozpoczyna się od rozgrzewki. – *Później wzmacniamy układ mięśniowy, robimy ćwiczenia na zdrowy kręgosłup, a na końcu stretching, czyli rozciąganie* – opowiada Aneta Szczyrzyca, instruktor MCKiS.

Karnet kosztuje 50 zł i obejmuje 5 wejść. Posiadacze Karty Dużej Rodziny mają zniżkę i płacą tylko 25 zł. Na zajęcia zapisywać się można pod numerem telefonu 508 217 271.

Jeżeli ktoś jest zainteresowany dołączeniem do grupy, ma jeszcze szansę. Wolnych miejsc jest pięć. Zajęcia odbywają się na pierwszym piętrze hali sportowej przy ul. Inwalidów Wojennych 18.

– *Ruch to zdrowie, a regularność daje gwarancję dobrego samopoczucia i podtrzymania organizmu w prawidłowej kondycji fizycznej i psychicznej. Zapraszam na zajęcia* – zachęca pani Aneta.

Natalia Czeleń

Przygotowują tężnię do sezonu

GEOsfera przygotowuje się do sezonu. Rozruch tężni solankowej, która działa na terenie jaworznickiego Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej planowany jest na poniedziałek, 11 kwietnia. To oznacza, że już za niespełna miesiąc mieszkańcy miasta znów będą mogli korzystać z leczniczych i relaksujących inhalacji. – *Obiekt po sezonie zimowym przechodzi przeglądy techniczne, obejmujące zewnętrzną część tężni oraz wszystkie urządzenia odpowiadające za przepływ solanki. Wszystkie prace wykonywane są w ramach przeglądu gwarancyjnego. Po konserwacji tężnia zostanie zasilona solanką i uruchomiona przez obsługę techniczną Ośrodka GEOsfera* – zapowiada **Karolina Kędroń** z GEOsfery.

Tężnia solankowa, czyli drewniana konstrukcja z tarniną (gałązkami dzikiej śliwy), działa na terenie GEOsfery od blisko 3 lat. Jej podstawą są długie bale wbite w ziemię, w środku zaś znajduje się specjalne urządzenie do pompowania wody. To właśnie ono rozprowadza solankę po wiciach, co powoduje wytwarzanie w powietrzu aerozolu bogatego w mikroelementy (jod, a także brom, wapń, magnez, potas, żelazo oraz sód). Mikroklimat panujący wokół tężni solankowej jest więc zbliżony do tego, którym można oddychać nad morzem. Tężnia solankowa to sposób na problemy z drogami oddechowymi, tarczycą i ciśnieniem, a także na alergię czy astmę.

Mieszkańcy miasta znów będą korzystać z tężni, która pomaga zadbać o zdrowie i samopoczucie | fot. Natalia Czeleń

Z uwagi na szkodliwe działanie mrozu, tężnia solankowa demontowana jest wraz z pierwszymi przymrozkami. Pompę wyciągnięto 15 listopada. Wkrótce obiekt znów będzie czynny i tradycyjnie, w sezonie wiosenno-letnim, przy tężni solankowej w GEOsferze inhalacji będzie można zażywać codziennie do godziny 22.

Pracownicy GEOsfery informują też, że toaleta zewnętrzna dla spacerowiczów zostanie ponownie otwarta 19 marca.

Natalia Czeleń

Dzieli się pasją do dwóch kółek

Jaworznianin Mateusz Mych uwielbia podziwiać świat z perspektywy dwóch kółek. Swoimi wrażeniami i pomysłami na kolejne ciekawe wyprawy rowerowe dzieli się na stronie internetowej rowerowyblog.pl, którą współtworzy z innymi pasjonatami. Wśród miejsc, które jaworznianin poleca na przejażdżkę rowerową czy jogging, znalazł się m.in. nasz Park Angielski.

Mateusz Mych na dwóch kółkach przejeżdża trasy liczące nawet powyżej 100 kilometrów | fot. Archiwum prywatne

Na blogu znajdziemy jednak nie tylko propozycje tras rowerowych, prowadzących do najciekawszych zakątków Polski. Jest to także baza wiedzy i praktycznych porad, jak zadbać o formę i jakie ćwiczenia powinni wybrać rowerzyści, by byli gotowi na nadchodzący sezon.

Miłośnik dwóch kółek swoją przygodę z blogiem rozpoczął wiosną 2019 roku. – *Założyłem całą redakcyjną platformę i zacząłem samodzielnie redagować artykuły. Dzięki temu jestem w stanie na bieżąco relacjonować czytelnikom wszystko to, co mi towarzyszy na trasie - od momentu wyjścia z domu do końca wycieczki* – wyjaśnia **Mateusz Mych**.

Jaworznianin zachęca, aby dzielić się wiedzą na temat pięknych miejsc | fot. Archiwum prywatne

Jaworznianin bloga stworzył między innymi po to, by motywować do aktywności siebie i innych. – *Chęć stworzenia kolejnych artykułów dodaje mi energii i przyczynia się do zmniejszenia uczucia zmęczenia* – opowiada.

Na blogu Mateusza Mycha znajduje się specjalna zakładka „Zgłoś". Dzięki niej każdy czytelnik może zgłosić redaktorom świetne miejsca czy trasy rowerowe, które sam zna. Następnie redaktorzy postów z bloga sprawdzają osobiście proponowane miejsca i po weryfikacji udostępniają je innym czytelnikom w zakładce „Ciekawe miejsca". Ta z kolei powstała miesiąc temu. - *Są to miejsca, w które chciałbym zabrać każdego, kto odwiedza moją stronę* – mówi twórca bloga.

Kategoria będzie na bieżąco rozbudowywana o kolejne atrakcyjne miejsca, w które można wybrać się na rowerze nawet całą rodziną.

– *Wiele miejsc odkrywam sam podczas podróży. Już niedługo planuję udostępnić relację z GEOsfery. Moim zdaniem jest to jeden z najpiękniejszych parków. Odwiedza go mnóstwo rodzin z dziećmi, które poprzez zabawę mogą tam zdobyć wiedzę z geografii czy historii* – mówi pan Mateusz.

Jaworznianin utworzył nawet swoją autorską aplikację „RowerowyBlog", którą pobrać może każdy. Wchodząc na stronę, przez smartfona zobaczymy prosty tekst z najnowszymi wpisami. Pobierając aplikację mobilną na androida, zobaczymy tę samą stronę, ale wzbogaconą o piękne zdjęcia autorstwa pana Mateusza. – *To, co wyróżnia moją stronę oraz aplikację, to brak złośliwych reklam, zakrywających większość tekstu, dzięki czemu czytanie może być czystą przyjemnością. W przyszłości chciałbym udostępnić możliwość innym zapalonym sportowcom, aby również mogli chwalić się swoimi osiągnięciami* – zdradza jaworznianin.

Mateusz Mych jest zapalonym rowerzystą. W zależności od czasu i planów wybiera trasy różnej długości. – *Moje rowerowe wycieczki liczą nawet powyżej 100 kilometrów* – mówi pan Mateusz.

W 2021 roku zdobył medal za pokonanie ponad 1000 kilometrów na rowerze. – *Niestety, przez covid zawody odbyły się „hybrydowo". Każdy z zawodników mógł startować z dowolnego miejsca, a przebytą trasę należało udokumentować za pośrednictwem zapisanej trasy GPS. Udało mi się zdobyć 1000 km w 75 godzin. Nie jest to profesjonalny wynik, lecz zdobycie go bardzo mnie usatysfakcjonowało. Będzie to wspaniała pamiątka, która zapieczętowała wysiłek, jaki został przeze mnie włożony w to zadanie* – wspomina jaworznicki rowerzysta.

Planów na przyszłość związanych ze swoją pasją ma dużo. – *Chcę razem z rodziną przejechać dookoła całą Polskę. Może zorganizujemy też jakąś wycieczkę międzynarodową* – planuje rowerzysta.

Warto zajrzeć na rowerowego bloga i wiosną skorzystać z ciekawych propozycji na aktywny wypoczynek w plenerze.

Natalia Czeleń

Pociągiem do Krakowa - szybciej i taniej

Od 14 marca przez Jaworzno Szczakową przejeżdża pociąg z Olkusza do Krakowa. Kolejowe połączenie z Krakowem to dodatkowa możliwość na uniknięcie korków oraz sprawną, niedrogą i wygodną podróż do stolicy Małopolski.

Czas przejazdu najszybszymi kursami to 65 minut. Podróż do i z Jaworzna trwa jeszcze krócej. Taryfa biletowa jest atrakcyjna. Przejazd w jedną stronę kosztuje 9 zł, a bilet miesięczny w dwie strony to koszt równy 240 zł. Na trasie z Olkusza do Krakowa obowiązują też zniżki dla uczniów i studentów. Taniej podróżują również posiadacze Małopolskiego Biletu dla Rodziny i Biletu dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi.

Godziny odjazdów sprawdzić można w internetowym portalu pasażera. Warto wspomnieć, że do odjazdów pociągów dopasowane są rozkłady jaworznickich autobusów.

– *Zachęcamy do planowania podróży w aplikacji Google Maps w opcji Transport Publiczny, która integruje rozkłady jazdy POLREGIO i PKM Jaworzno* – podkreśla **Adrian Słupski** z PKM Jaworzno.

Na przystanku Jaworzno Szczakowa Dworzec PKP zatrzymują się między innymi autobusy linii 304, 305, 307 i 311. Połączeń z dworcem w ciągu dnia jest sporo, a autobusy, którymi można dotrzeć do Szczakowej, by płynnie przesiąść się na pociąg do Krakowa, kursują rano, popołudniu i wieczorem. Nowe kolejowe połączenie ze stolicą małopolski ma zachęcić mieszkańców do korzystania z komunikacji publicznej.

– *Liczymy na to, że mieszkańcy będą korzystać z tej linii kolejowej i z publicznego transportu* – zapowiada **Łukasz Smółka**, wicemarszałek województwa małopolskiego.

Grażyna Dębała

Połączenie kolejowe z Krakowem ma zachęcać do korzystania z publicznej komunikacji | fot. Natalia Czeleń

Tłumacze w gotowości

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Jaworznie poszukuje wolontariuszy, posługujących się językiem ukraińskim. Chętni kontaktować się mogą z Ośrodkiem pod numerem telefonu 32 618 18 40.

Do jaworznickiego MOPS zgłosiły się już dwie osoby, które zadeklarowały swoją gotowość pomocy telefonicznie. To Polacy. W Jaworznie od lat mieszka też sporo Ukraińców, którzy teraz na co dzień służą pomocą przybyłym uchodźcom i pomagają im w pokonaniu bariery językowej. – *W jaworznickim środowisku mamy duże zasoby osób komunikujących się w języku ukraińskim. Mieszka tutaj sporo obywateli Ukrainy, którzy bardzo dobrze porozumiewają się już w języku polskim* – mówi **Ewa Jedziniak**, kierownik Działu Aktywizacji i Wsparcia Rodziny Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworznie.

Na razie pracownicy MOPS budują bazę wiedzy i informacji. Przygotowują też listę potencjalnych tłumaczy języka ukraińskiego, ponieważ ich umiejętności mogą się okazać wkrótce bardzo potrzebne. Warto więc zadzwonić do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworznie i zostawić swój numer telefonu. ***NC***

Koty z Ukrainy też mogą liczyć na bezpieczny dom | fot. Andrzej Pokuta

Ratują też zwierzaki

Gabriela, Liza, Whisky, Szpinak, Eva, Piernik, Puma, Gari, Wariusza i Olesia. Tak wabią się koci uchodźcy, którzy trafili z ogarniętej wojną Ukrainy pod opiekę Fundacji „Koty z Kociej". Dziewięć pierwszych znalazło schronienie w jaworznickim kocim azylu, ostatnia, kotka, została umieszczona w domu tymczasowym. Koty mieszkały wcześniej w domu pewnej Ukrainki, która też tworzyła dla nich tzw. dom tymczasowy. Mają nadane imiona, posiadają książeczki zdrowia, zostały poddane części szczepień. Trafiły do Polski z całą gromadą innych ukraińskich zwierzaków.

– *Za naszą wschodnią granicą cierpią nie tylko ludzie, ale również zwierzęta. W akcję ratunkową dla nich włączyło się sporo polskich organizacji, które mogły przywieźć zwierzaki do Polski, ponieważ zostały poluzowane przepisy, dotyczące możliwości wjazdu do naszego kraju ze zwierzętami. Również i nasza fundacja nie mogła pozostać obojętna na los niewinnych stworzeń. Dlatego postanowiłyśmy z koleżankami zrobić to, co umiemy najlepiej. Przyjęłyśmy do siebie koty z Ukrainy. Przyjechały one do nas w konwoju, w którym uczestniczyło stowarzyszenie Chrzanów na 4 Łapach* – informuje **Katarzyna Pokuta**, prezeska fundacji „Koty z Kociej" w Jaworznie. – *Nasi nowi podopieczni byli trochę wystraszeni nową sytuacją, nowym miejscem, ale z dnia na dzień czują się u nas coraz lepiej. Są poddawane leczeniu, ponieważ koty, z pewnością przez stres spowodowany wojną, trochę się pochorowały. Większość cierpi na koci katar. Nasza fundacja zapewnia im schronienie, wyżywienie i pełną opiekę weterynaryjną* – podkreśla pani Katarzyna.

Gdy ukraińskie koty przejdą leczenie, skończą kwarantannę i zostaną zaszczepione, będzie można je adoptować. Tymczasem można im pomóc, wpłacając datki na konto fundacji „Koty z Kociej" lub za pośrednictwem portalu zrzutka.pl. O tym, co słychać u kocich uchodźców, można przeczytać na profilu fundacji na Fb.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wsparcie dla uch

Uchodźców z Ukrainy jest w naszym mieście coraz więcej. To głównie matki z dziećmi i osoby starsze. Od zeszłego tygodnia ich liczba w Jaworznie się podwoiła. Nikt nie pozostaje bez pomocy. Niosą ją miejskie instytucje, różne organizacje, prywatne firmy i sami jaworznianie.

Miejski Punkt Koordynacji Zbiórek i Pomocy od najbliższego poniedziałku będzie czynny w godzinach od 11 do 17 | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Ponad pół tysiąca przybyszów z Ukrainy

– *Do tej pory w Urzędzie Miejskim w Jaworznie zarejestrowało się ponad 700 uchodźców* – poinformowała nas **Katarzyna Sikora** z biura prasowego jaworznickiego magistratu. – Część ma *zapewniony nocleg w hotelach i jednostkach ochotniczych straży pożarnych* – dodała.

Pozostali nocują w domach i mieszkaniach, do których zaprosiły ich jaworznickie rodziny. Miejsc dla wojennych uciekinierów nie brakuje, ponieważ mieszkańcy Jaworzna licznie zgłosili chęć ugoszczenia przybyszy. Mile widziani są jednak kolejni jaworznianie, chętni do przyjęcia u siebie ukraińskich gości.

Urzędnicy przypominają, że osoby, które chcą udzielić pomocy uchodźcom, powinny najpierw zgłosić tę chęć, dzwoniąc do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Całodobowo działają dwa numery: 32 61 81 890 i 32 61 81 891. Jest też możliwy kontakt mejlowy pod adresem: pczk@um.jaworzno.pl. – *Pracownicy PCZK udzielają również informacji o aktualnych potrzebach, dotyczących pomocy uchodźcom z Ukrainy. Po zgłoszeniu potrzeb do PCZK następuje koordynacja działań, tak by udzielić tej pomocy skutecznie. Pracownicy po dokładnym rozpoznaniu informują m.in. o możliwościach udzielenia pomocy medycznej czy zapewnienia wyżywienia* – tłumaczą jaworzniccy urzędnicy.

Obywatelom Ukrainy, nieznającym języka polskiego, pomocy udziela też tłumaczka, wyznaczona przez magistrat. Pani **Valeria Galytska** jest dostępna pod numerem telefonu 797 103 511.

Jakie formalności?

Warto pamiętać, że każdy uchodźca, który przyjedzie do Jaworzna, powinien, oprócz kontaktu z PCZK, udać się także do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego (ul. Grunwaldzka 33) w godzinach pracy urzędu, celem zgłoszenia swojego pobytu w naszym mieście. Od wczoraj (czyli od 16 marca) uchodźcy mogą też wnioskować o nadanie numeru PESEL i uzyskanie dostępu do profilu zaufanego. Taką możliwością zostali objęci obywatele Ukrainy posiadający i nieposiadający Karty Polaka, członkowie najbliższej rodziny osób z Kartą Polaka, oraz małżonkowie obywateli Ukrainy, nieposiadający ukraińskiego obywatelstwa, a także osoby, które przyjechały do naszego kraju jako uchodźcy, w okresie od 24 lutego 2022 roku. Sprawami nadania numerów PESEL zajmują się pracownicy Referatu Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych Urzędu Miejskiego w budynku A przy ul. Grunwaldzkiej 33.

Formularze wniosków można pobrać w Urzędzie Miejskim lub z urzędowego Biuletynu Informacji Publicznej, dostępnego w internecie. Uchodźcy otrzymają pomoc

Łukasz Kolarczyk

zastępca prezydenta Jaworzna

Mieszkańcy Jaworzna z pełnym zaangażowaniem pomagają uchodźcom. Obserwuję to na każdym kroku. Za tę postawę dziękuję. Jeżeli chodzi o zarządzanie systemowe tą sytuacją kryzysową to właściwe jest Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, którego pracownicy pracują praktycznie bez wytchnienia. 24 godziny na dobę. Jest to część ogólnopolskiego systemu zarządzania, którego Jaworzno jest elementem. Tu obowiązują trochę inne zasady w zakresie pomocy i obiegu informacji. Musimy robić wszystko, aby uniknąć chaosu i nieść realną pomoc. Wszystkie bieżące i aktualne informacje oraz odpowiedzi na pytania znajdziecie Państwo na stronie internetowej Urzędu Miasta.

Obecnie w Jaworznie przebywa ponad 700 uchodźców (stan na koniec dnia 15 marca 2022 r.). Są zakwaterowani w mieszkaniach prywatnych i innych miejscach, wskazanych m.in. przez miasto. Podlegają oczywiście rejestracji w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego, a w tym tygodniu rozpoczęła się procedura przyznawania numerów PESEL - do tego celu stworzone zostały dodatkowe stanowiska, aby sprawnie realizować również sprawy mieszkańców Jaworzna.

Pomoc organizowana przez nas to przede wszystkim Miejski Punkt Koordynacji Zbiórek i Pomocy zlokalizowany w Hali MCKiS na Osiedlu Stałym. Od najbliższego poniedziałku, 21 marca, punkt będzie czynny w godzinach od 11.00 do 17.00. Apeluję o przynoszenie do punktu rzeczy wedle zapotrzebowania sygnalizowanego na profilu miasta na Facebooku. Teraz pilnie potrzebne są m.in. środki czystości, żywność długoterminowa czy produkty dla dzieci. Wkrótce mogą się pojawić kolejne potrzeby. Działa również specjalne konto dla tych, którzy chcą wpłacić darowiznę na rzecz pomocy uchodźcom. Urząd Miejski zadbał także o zapewnienie informacji naszym gościom w języku ukraińskim. Odpowiednią stronę z rozkładami w tym języku uruchomił jaworznicki przewoźnik, Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej. Ukraińskie rodziny mogą nieodpłatnie korzystać z miejskiego wsparcia po okazaniu dowodu osobistego, paszportu lub innego dokumentu mogącego potwierdzić tożsamość i narodowość. Jeżeli chcecie Państwo pomóc w inny sposób, prosimy każdorazowo o kontakt z PCZK. W przygotowaniu przez miasto są kolejne miejsca noclegowe oraz tymczasowego pobytu. Przy współpracy władz miasta z Miejską Komendą Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, uruchamiane są punkty noclegowe w remizach OSP.

odźców nie ustaje

Uchodźcy z Ukrainy mogą korzystać z zajęć artystycznych w MDK
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

w wypełnieniu formularza bezpośrednio w magistracie.

Do podpisanego własnoręcznie wniosku należy dołączyć swoją fotografię o wymiarach 35x45 mm. Tło zdjęcia musi być jasne i jednolite, a osoba fotografowana powinna być ujęta w pozycji frontalnej. Od wnioskodawców pobierane są odciski palców. Takiego odcisku nie pobiera się tylko od dzieci do 12. roku życia. Osoba wnioskująca musi mieć też przy sobie dokument, potwierdzający jej tożsamość.

Zanim ktoś złoży wniosek, powinien najpierw pobrać numerek u pracownika obsługi i poczekać na swoją kolej. Jeśli będzie dużo chętnych w jednym czasie, pracownicy urzędu wyznaczą konkretne godziny lub dni rejestracji. Jaworzniccy urzędnicy apelują jednak o to, by wnioski o nadanie numeru PESEL i utworzenie profilu zaufanego, składać dopiero po weekendzie. *– Zachęcamy do planowania wizyty w Urzędzie Miejskim po 20 marca, tj. niekoniecznie w pierwszych dniach rejestracji. Punkt rejestracji w Urzędzie Miejskim w Jaworznie jest czynny w poniedziałek, wtorek i środę w godz. 7-15, w czwartek w godz. 7-16 i w piątek w od 7 - 14.*

Wiele możliwości

Pomocy uchodźcom w Jaworznie udziela wiele miejskich instytucji. Obywatele Ukrainy mogą korzystać z bezpłatnej opieki medycznej, za darmo jeździć jaworznickimi autobusami (powstała również ukraińska wersja rozkładu jazdy). Mogą też znaleźć w naszym mieście pracę. Powiatowy Urząd Pracy w Jaworznie pomoże wszystkich chętnym. Kontakt z pracownikami PUP jest możliwy pod numerem telefonu 32 618 19 00. Ofert pracy dla uchodźców można też szukać za pomocą aplikacji ePraca.

Ukraińskie dzieci mogą też rozpocząć naukę w polskiej szkole, a te w wieku przedszkolnym mogą pójść do jednego z jaworznickich przedszkoli. Koordynacją tych kwestii zajmuje się Wydział Edukacji UM, znajdujący się w budynku przy ul. Dwornickiego 5. Kontakt: 32 61 81 761, 32 61 81 754 i 32 61 81 751.

W środę ruszyło nadawanie numerów PESEL
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Oprócz tego sporo propozycji dla Ukraińców mają też różne instytucje i stowarzyszenia. W miniony poniedziałek, 14 marca, w Młodzieżowym Domu Kultury na Osiedlu Stałym rozpoczął się cykl zajęć, w których mogą brać udział ukraińskie dzieci i młodzież. Na treningi zapraszają też poszczególne kluby sportowe z Jaworzna, a kursy języka polskiego oferują szkoły językowe.

Uchodźcy mogą skorzystać też z bezpłatnych porad prawnych w języku angielskim i rosyjskim. Zapisy pod numerem 510 970 680. Po angielsku można porozumieć się z prawnikami w punkcie, zlokalizowanym w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Ławczanej 12 (poniedziałek-czwartek w godz. 15 - 19 i w piątek w godz. 13 – 17), w Szkole Podstawowej nr 13 przy ul. Urzędniczej 11 (poniedziałki w godz. 16 - 20), w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 przy ul. Koszarowej 20 (wtorki, środy i czwartki w godz. 15 -19) i w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 przy ul. Armii Krajowej 5 (wtorki od 15 do 19). Również w ZSP4 można skorzystać z porad prawnych po rosyjsku (poniedziałki w godz. 15 - 19).

Cały czas działa też magazyn Miejskiego Punktu Koordynacji Zbiórek i Pomocy dla Ukrainy w hali sportowej MCKiS przy ul. Inwalidów Wojennych 18 na Osiedlu Stałym. Godziny otwarcia zmieniają się od poniedziałku, 21 marca. Punkt będzie działał codziennie od godz. 11 do 17. Darczyńcy mogą przynosić tam dary, a rodziny i instytucje, które przyjęły uchodźców, odbierać je dla swoich gości (po wcześniejszym skierowaniu z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej).

Jest też miejski numer konta bankowego, na który można przelewać datki na pomoc Ukraińcom: 94 1030 1159 0000 0000 9206 6031. W tytule przelewu należy wpisać „Jaworzno pomaga Ukrainie”.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Pomogą znaleźć pracę

Jaworznicki Urząd Pracy uruchomił Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla pracodawców oraz obywateli Ukrainy. Głównym założeniem jest pomoc m.in. w rejestracji w PUP, znalezieniu pracy, poradnictwie zawodowym oraz wsparcie wynikające z posiadania statusu osoby bezrobotnej.

– Konflikt zbrojny na terytorium Ukrainy sprawił, że wielu naszych sąsiadów zza wschodniej granicy szuka wsparcia na terenie Polski, którzy poza miejscem do zamieszkania, pomocy medycznej i socjalnej potrzebują również zatrudnienia. Dlatego natychmiast postanowiliśmy zadbać o ten równie ważny obszar pomocy i uruchomiliśmy punkt, który świadczy pomoc w znalezieniu pracy. Działania, które podjęliśmy były bardzo szybką rekcją na sytuację, która zapanowała w naszym kraju – mówi **Łukasz Curyło**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworznie.

Z punktu korzystać mogą też pracodawcy, którzy są zainteresowani zatrudnieniem uchodźców. Każdy pracodawca uzyska tu informacje na temat tego, w jaki sposób i na jakich zasadach mogą zgłosić ofertę pracy oraz jakich formalności muszą dokonać, aby legalnie zatrudnić obywatela Ukrainy. *– Punkt cieszy się dużym zainteresowaniem, codziennie odwiedzają nas obywatele Ukrainy oraz jesteśmy w stałym kontakcie z pracodawcami, którzy są zainteresowani ich zatrudnieniem* – zaznacza Łukasz Curyło.

PUP zaprasza osoby zainteresowane oraz pracodawców do korzystania z pomocy, jaką oferuje. Konsultanci służą swoją wiedzą i doświadczeniem od poniedziałku do piątku w godz.: od 7do 15, a w każdy czwartek w godz.: od 7 do 16. Można też korzystać z uruchomionej infolinii 32 61 81 935, 692 472 935. ***GD***

Rondo Wolnej Ukrainy

Rondo u zbiegu ulic Grunwaldzkiej, Kolejowej i Królowej Jadwigi jest od teraz Rondem Wolnej Ukrainy. Taką nazwę nadał skrzyżowaniu zwycięzca aukcji, w której wygraną było prawo do nadania miana temu obiektowi na najbliższy rok. Licytacja odbyła się w ramach tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wygrał ją, już po raz ósmy, **Jakub Bochenek**, właściciel firmy Tuban, produkującej płyny do robienia baniek mydlanych. Decyzja o nawiązaniu w nazwie ronda do wyzwolenia Ukrainy, jest oddaniem hołdu walczącym o swój kraj sąsiadom zza wschodniej granicy.

Za prawo do nazwania ronda pochodzący z Jaworzna przedsiębiorca zapłacił tym razem 33 tys. 300 zł. To tylko zaledwie o 133 zł mniej niż w zeszłym roku. Wtedy po zwycięskiej licytacji nazwał „wielkoorkiestrowe” skrzyżowanie Rondem Pracowników Służby Zdrowia. Zwycięzca licytacji w ten sposób chciał docenić wszystkich, którzy w trudnych czasach pandemii koronawirusa nieśli pomoc chorym.

Od 2010 roku w ramach kolejnych finałów WOŚP wystawiane jest na licytację prawo do nazwania ronda u zbiegu ulic Grunwaldzkiej, Kolejowej i Królowej Jadwigi w centrum Jaworzna. Pieniądze z licytacji zawsze wędrują na konto fundacji. W tym roku zasilą zakup sprzętu dla okulistyki dziecięcej.

Jakub Bochenek wygrywa internetowy bój o prawo do nazwy już od kilku lat. Wśród jego wcześniejszych propozycji były te, nawiązujące do jego firmy. Mieliśmy więc w naszym mieście rondo Baniek Mydlanych, Bańki Mydlanej, Slime i to pn. Bania u Tubana.

Ale skrzyżowanie miewało na przestrzeni lat też inne miana, które wymyślali zwycięzcy aukcji jeszcze sprzed „czasów” Jakuba Bochenka. Było więc w Jaworznie rondo Magików, Intern@utów, Smoków, Energetyków i Górników, a także **Jeffa Hannemana**, zmarłego gitarzysty metalowego zespołu Slayer.

Tablice, odnoszące się do wolnej Ukrainy, zostały już zainstalowane na środku jaworznickiego skrzyżowania. Kolorami nawiązują do ukraińskich barw narodowych. ***AZ-H***

| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

To świetny czas, by zadbać o siebie

Wiosna to świetny czas, by zadbać o kondycję. O tym, jak ważna dla zdrowia i dobrego samopoczucia jest aktywność fizyczna rozmawiamy z Przemysławem Starzyckim, jaworznickim trenerem personalnym.

Przemysław Starzycki do aktywnego spędzania wolnego czasu zachęca całe rodziny | fot. Dariusz Golik - Fotografia

Dlaczego aktywność fizyczna jest tak ważna?

Aktywność fizyczna niesie wiele dobrego. Jesteśmy zdrowi, a przy tym sprawni. Mamy lepszą kondycję i poprawia się wygląd naszej sylwetki. Aktywność fizyczna sprawia, że częściej się uśmiechamy, częściej myślimy pozytywnie i jesteśmy bardziej pewni siebie. Dlatego warto.

Od czego powinniśmy zacząć, jeśli do tej pory prowadziliśmy „kanapowy" styl życia?

W takiej sytuacji proponuję zacząć od krótkiego spaceru czy jazdy na rowerze. Z czasem aktywność będziemy wydłużać, a jeśli będziemy chcieli wprowadzić inne formy ruchu, takie jak bieganie czy siłownia, to powinniśmy udać się do trenera personalnego, który przedstawi indywidualną propozycję ćwiczeń i ewentualnie skieruje na wykonanie odpowiednich badań.

Jaka ilość codziennego ruchu wystarczy, by zadbać o swoje zdrowie, samopoczucie i sylwetkę?

Przede wszystkim powinniśmy się ruszać codziennie. Udowodniono naukowo, że wystarczy tygodniowo przeznaczyć 150 minut na aktywność fizyczną, aby pozostać w zdrowiu. Przeznaczmy, więc 30 minut, codziennie, od poniedziałku do piątku. W przypadku osób trenujących, gdy jednostki treningowe są długie i obciążające, powinniśmy przeznaczyć co drugi dzień na odpoczynek lub spacer.

A co jeśli oczekujemy szybkich rezultatów, ale odnosimy wrażenie, że kondycja czy waga stoją w miejscu?

Powody mogą być różne. Jeśli zaczęliśmy się ruszać, a nasza kondycja i samopoczucie się nie poprawiły, musimy ustalić, dlaczego tak jest. Po pierwsze - powinniśmy udać się na badania oraz skonsultować się z lekarzem. Nasza waga, kondycja i samopoczucie są wypadkową naszego stylu życia, na który wpływa sen, ruch, praca, stres czy odżywianie. Jeśli się ruszamy, ale nic nie jemy, to mamy prawo, źle się czuć. Tak samo jak wtedy, gdy ćwiczymy, a nie śpimy. Zbyt mała liczba dostarczonych kalorii przy zwiększonym ruchu i braku snu spowoduje stres i zatrzymanie procesów spalania tkanki tłuszczowej.

Czyli długość snu też odgrywa istotną rolę w aktywnym trybie życia?

Sen jest nieodłącznym elementem przy aktywnym trybie życia. Wraz ze wzrostem aktywności, wzrasta zapotrzebowanie na sen. Z kolei, jeśli mamy problemy ze snem, umiarkowana i powtarzana aktywność fizyczna, będzie skutkować lepszym jakościowo i ilościowo snem.

Prawdą jest, że osoby regularnie trenujące są szczęśliwsze?

Nie znam badań na ten temat, aczkolwiek z moich obserwacji wynika, iż moi podopieczni częściej się uśmiechają. Cokolwiek robimy, najważniejsze, żebyśmy robili to dla siebie, a nie dla innych - satysfakcja i uśmiech gwarantowany.

Czy powinniśmy do systematycznego ćwiczenia zachęcać także dzieci?

Tak, powinniśmy to robić, a najlepszą zachętą jest nasza postawa. Ruszamy się my, więc dla dzieci jest to normalne. Dzieci chłoną jak gąbka, dlatego powinniśmy jak najczęściej spędzać z nimi aktywnie czas, a w przyszłości, to one będą mobilizowały nasze wnuki.

Jakie formy aktywności są odpowiednie dla dzieci?

Przede wszystkim dzieci powinny się bawić ruchem. Powinny też próbować różnych aktywności, żeby mogły sprawdzić, co sprawia im przyjemność. Pływanie, gimnastyka czy gry zespołowe w formie zabaw sprawiają dzieciom radość. Zabawa w berka czy gra w klasy podczas spaceru z najbliższymi to jest to.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Ruch daje zdrowie i pewność siebie

Wiosenna aura sprzyja aktywności na świeżym powietrzu, a ta ma zbawienny wpływ na nasze zdrowie. Zdaniem specjalistów - regularne ćwiczenia sprawiają, że samoocena rośnie i poprawiają nastrój. – *Bycie dumnym z każdego, nawet najmniejszego osiągnięcia sprawia, że rzadziej pocieszamy się ciastkiem* – podkreśla **Anna Pieczara**, edukator zdrowotny w Zespole Lecznictwa Otwartego w Jaworznie.

Natomiast dodatkowe kilogramy podkopują wiarę w siebie i własną atrakcyjność, co sprawia, że pojawia się niechęć, a nawet nienawiść do własnego ciała. – *To popycha do destrukcyjnych zachowań żywieniowych, co jeszcze bardziej obniża poczucie własnej wartości i pewność siebie* – tłumaczy. To błędne koło mogą przerwać regularne ćwiczenia. Sport i ruch pomogą w odbudowaniu pewności siebie i budowaniu przekonania o swojej atrakcyjności. – *Aktywność fizyczna to istotna część strategii odchudzania. Poprawia kondycję, a radość z bycia aktywnym została udowodniona naukowo* – przekonuje Anna Pieczara.

Zdaniem fachowców ćwiczenia pozwalają regulować stres, rozluźniają napięcie i odprężają mózg. – *Jest to ważne, ponieważ długotrwały stres nie tylko zwiększa ryzyko udaru mózgu, nadciśnienia i problemów trawiennych, ale także nie pozwala schudnąć. Zwiększa wydzielanie kortyzolu, co podnosi poziom cukru we krwi i powoduje, że organizm gromadzi tłuszcz w jamie brzusznej* – wymienia edukator zdrowotny ZLO.

Nie powinniśmy zatem rezygnować z ćwiczeń, zwłaszcza w okresach, gdy towarzyszy nam stres. Wystarczy 10 minut aktywności dziennie, by znacząco poprawić swój nastrój, odzyskać energię do życia i poprawić swoją wytrzymałość.

Sport wyzwala najwięcej endorfin. Po 30 minutach intensywnego wysiłku fizycznego produkcja hormonów szczęścia może trwać nawet do kilku godzin po zakończonym treningu. – *Regularne ćwiczenia zmniejszają uogólniony niepokój. Aktywność fizyczna może również zapobiegać depresji i łagodzić jej objawy u pacjentów* – opowiada pani Anna.

Regularne ćwiczenia zmniejszają też ryzyko zachorowania na cukrzycę typu 2. i choroby sercowo-naczyniowe. Zwiększają też ilość dobrego cholesterolu, a obniżają poziom trójglicerydów. Zmniejszają prawdopodobieństwo wystąpienia udarów. Dbanie o odpowiednią ilość ruchu może także zmniejszyć ryzyko zachorowania na niektóre nowotwory.

Systematyczne treningi ciała poprawiają sen i koncentrację. Osoby trenujące sypiają lepiej i dłużej. – *Ma to również znaczenie dla utraty wagi, ponieważ dobry sen jest ważny w walce z otyłością. Ponadto ruch poprawia pamięć i zachęca do kreatywności. Ruch to konieczność* – mówi Anna Pieczara ze ZLO w Jaworznie.

Uważa się, że regularna aktywność fizyczna przedłuża życie. Wystarczą chociażby piesze wędrówki do pracy czy intensywne prace w ogrodzie lub energicznie wykonywane prace domowe. Natomiast zanim rozpoczniemy profesjonalną przygodę ze sportem, warto wybrać się do fizjoterapeuty, by skonsultować ewentualne dolegliwości bólowe czy wady postawy. Zgłosić się można np. do ZLO Podłęże do Działu Rehabilitacji. Rejestracja na wizyty fizjoterapeutyczne (zabiegi rehabilitacyjne) odbywa się w rejestracji przychodni w godzinach 8 - 17 oraz pod tel. 32 616 61 89. Specjalista wskaże, jak właściwie wzmacniać ciało za pomocą odpowiednich ruchów i dokładnie wyjaśni technikę ich wykonywania. Wykryje też ewentualne wady, np. postawy, i doradzi, jaką formę aktywności fizycznej powinniśmy prowadzić w naszej sytuacji. ***NC***

Ruch promują m.in. grupy trenujące nordic walking | fot. Natalia Czeleń

Kreatywne popołudnia

Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie zaprasza na spotkania oraz warsztaty, na których dorośli mieszkańcy miasta mogą rozwijać się twórczo i manualnie. Oferta jest naprawdę interesująca. Jaworznianie mają okazję korzystać z różnorodnych technik artystycznych, a instruktorzy MCKiS chętnie udzielają fachowych wskazówek i dzielą się doświadczeniem.

W piątek, 25 marca, o godz. 16 w Klubie pod Skałką (ul. Dąbrowskiego 17) rozpocznie się cykl trzech warsztatów dla dorosłych pn. „Mix-mediowe jajo". W ich trakcie jaworznianie przygotują oryginalne jajko wielkanocne. – *W pracy będziemy łączyć różnorodne techniki artystyczne. Będzie trochę decoupage, odcisków na formie, złocenia i spękania. Posłużymy się masami plastycznymi, pastami, a także tuszami* – zapowiada **Ewelina Karweta**, instruktorka MCKiS.

Kolejne spotkania planowane są na 1 i 8 kwietnia. – *Każdy z uczestników będzie mógł zabrać do domu efekt swojej pracy i wykorzystać jako element świątecznej dekoracji* – mówi pani Ewelina. Z uwagi na zużycie materiałów, cykl warsztatów będzie płatny 30 zł od osoby.

W byczyńskim Klubie Niko (ul. Na stoku 14) w czwartek, 24 marca, o godz. 18 instruktorka MCKiS, **Kinga Jończyk** poprowadzi warsztaty biżuteryjne „Dary natury". Uczestnicy zajęć wykonają zawieszki z kamieni i miedzi, a 26 marca, o godz. 10 dorośli oraz dzieci będą mieli okazję wziąć udział w integracyjnych warsztatach rękodzieła „Czekając na wiosnę – ceramiczne kwiaty".

Dorośli korzystać mogą też z oferty pracowni ceramicznej w Domu Kultury im. Z. Krudzielskiego (ul. Jagiellońska 3). Warsztaty odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki o godz. 17. – *Na zajęciach tworzymy głównie przedmioty użytkowe. W grupie są tylko panie i szczególnie upodobały sobie wykonywanie pater w formie liści Monstery* – opowiada **Dominika Jarska**, instruktorka MCKiS. W trakcie warsztatów powstają też piękne misy, dekoracje domowe i kuchenne.

Natalia Czeleń

Nadmorski powiew

W poniedziałkowe popołudnie, 14 marca, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie gościł artysta fotografik, **Zenon Usarkiewicz**. Do 4 kwietnia mieszkańcy miasta będą mogli podziwiać jego wystawę fotografii. Zdjęcia prezentowane są pod wspólnym tytułem „Kociewie - serdeczna świata strona".

Wystawa składa się z kilkudziesięciu zdjęć wykonanych w technice nadruku na płótnie. Przedstawia ona bogactwo krajobrazu i wyjątkowych walorów środowiskowych Kociewia. – *Kociewie to odległy od Jaworzna, ale wyjątkowo urokliwy region Pomorza Gdańskiego, z ciekawą historią i kulturą. Region ten jest bohaterem wystawy, którą prezentujemy w bibliotecznej Galerii ExLibris* – mówi **Aleksandra Bzowska**, instruktor metodyczny MBP w Jaworznie.

Autorem prac jest Zenon Usarkiewicz, popularyzator kultury i tradycji wspomnianego rejonu. Ma on na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych oraz zbiorowych. Dotychczas jego twórczość można było podziwiać między innymi w gdańskim oddziale Muzeum Narodowego.

Zenon Usarkiewicz jest prezesem oraz kustoszem Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Kociewskiego w Wycinkach „DĄB" w Gminie Osiek. W muzeum tym zobaczyć można zbiory etnograficzne oraz rzeźby, obrazy, hafty czy plecionki tamtejszych artystów.

Wystawę pana Zenona podziwiać można do poniedziałku, 4 kwietnia, w Galerii ExLibris Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie, ul. Rynek Główny 17. ***NC***

Aleksandra Bzowska i Zenon Usarkiewicz podczas spotkania w bibliotecznej galerii | fot. Natalia Czeleń

Teatralne szaleństwo

W poniedziałek, 21 marca, rozpoczyna się wielkie święto teatru. Wydarzenia wpisane w ramy obchodów tegorocznych Spotkań Teatralnych potrwają tydzień. W tym czasie jaworznianie będą mieli okazję obejrzeć doskonałe spektakle, wziąć udział w artystycznych warsztatach i obejrzeć wystawę plakatów. Organizatorzy przygotowali propozycje dla dorosłych i dla dzieci. Spotkania teatralne odbędą się w Jaworznie już po raz 29. – *ATElier Kultury w Jaworznie zaprasza na XXIX Spotkania Teatralne. W budynku dawnego „Sokoła" przy ulicy Mickiewicza 2, będziemy gościć wspaniałych aktorów z fantastycznymi spektaklami! Jednak spektakle to nie wszystko. Zapraszamy również na warsztaty teatralne, musicalowe i fotografii teatralnej. Co istotne, warsztaty te są bezpłatne! Nie zabraknie też wydarzeń w pozostałych placówkach ATElier Kultury* – zapewnia **Marlena Budak** z ATElier Kultury.

Teatralne świętowanie tym razem rozpocznie się w Jeleniu. W budynku przy ul. Wiosny Ludów 1, w poniedziałek, 21 marca, o godz. 16 wystartują zajęcia teatralne dla dzieci, które poprowadzi **Katarzyna Kałas**. Również w poniedziałek, ale w siedzibie głównej ATElier, o godzinie 18 odbędą się warsztaty improwizacji scenicznej z grupą Bez Puenty Impro.

We wtorek, 22 marca, o godz. 18 rozpoczną się warsztaty fotografii teatralnej z grupą IMAGINI. Trzeci dzień warsztatowy, czyli środa, 23 marca, to warsztaty musicalowe z **Katarzyną Cygan**. Początek o godzinie 18. W czwartek, 24 marca, o godz. 18 w Klubie Relax w Niedzieliskach, rozpocznie się stand-up w wykonaniu **Antoniego Syrka-Dąbrowskiego**. Na piątek, 25 marca, zaplanowano wernisaż wystawy pt. „Maciej Święty – plakat muzyczny i nie tylko". Wydarzenie odbędzie się w budynku Sokoła, o godzinie 18.

– *W sobotę, 26 marca, o 18 zapraszamy na spektakl w reżyserii Kamila Bzukały – „Wdowy" Sławomira Mrożka. W tym samym dniu o 20.30 czeka na państwa w Klubie Relax, Open MIC stand-up night. Dziesięciu komików powalczy o nagrodę publiczności* – zapowiada Marlena Budak. Na zakończenie tegorocznych Spotkań Teatralnych organizatorzy przygotowali prawdziwą wisienkę na torcie. W niedzielę, 27 marca, o godz. 17 na deskach sali teatralnej przy ul. A. Mickiewicza 2 wystąpi **Magdalena Kumorek** z monodramem muzycznym pod tytułem „Madaleine". Bilety do nabycia w ATElier Kultury przy ul. A. Mickiewicza 2 i na kupbilecik.pl. – *Czeka nas tydzień teatralnego szaleństwa* – zapewnia Marlena Budak. ***GD***

Dla naszych Czytelników mamy niespodziankę, podwójne zaproszenie na muzyczny monodram "Madaleine". Wejściówkę otrzyma osoba, która jako pierwsza zjawi się w czwartek, 17 marca, w siedzibie ATElier Kultury (ul. Mickiewicza 2) z aktualnym wydaniem Pulsu Jaworzna.

REKLAMA

W tym roku Mini Playback Show odbył się już po raz dwudziesty | fot. Andrzej Pokuta

Młodzi artyści zachwycili stylizacjami, pomysłowością i charyzmą | fot. Andrzej Pokuta

Scenę w Szczakowej opanowali topowi artyści

151 uczestników wystąpiło na scenie Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej w piątek, 11 marca. Usłyszeć można było między innymi utwory grupy Queen, Madonny, Michaela Jacksona, Reni Jusis, Andrzeja Zauchy, Natalii Przybysz czy Sannah. Wszystko w ramach jubileuszowej edycji Konkursu Mini Playback Show.

Młodzi artyści wcielili się w znanych muzyków z niemal całego świata. Konkurs po raz kolejny zorganizowało Miejskie Centrum Kultury i Sportu.

– *Mini Playback Show od lat cieszy się niegasnącą popularnością. Dzieci chętnie w nim uczestniczą. Widać też, jak bardzo nauczyciele oraz rodzice angażują się w przygotowania strojów czy rekwizytów* – mówi **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

W tym roku na przesłuchania do jubileuszowej, dwudziestej edycji konkursu zgłosiło się aż 151 chętnych. Uczestnicy zrobili doskonałe wrażenie na jurorach, zachwycając ich profesjonalnym podejściem do występów, nietuzinkowymi strojami, fryzurami oraz oryginalnymi scenografiami.

Jury wyłoniło laureatów trzech pierwszych miejsc w trzech rożnych kategoriach wiekowych. Były też wyróżnienia. – *Wybór laureatów spośród tylu fantastycznych występów był bardzo trudny. Oceniališmy nie tylko samych artystów, ale także wybór repertuaru, stylizacje oraz scenografie* – opowiada Monika Komańska.

Repertuar był bardzo zróżnicowany | fot. Andrzej Pokuta

W kategorii przedszkola pierwsze miejsce zajął zespół „Wesołe nutki" z Przedszkola Miejskiego nr 14 z Oddziałami Integracyjnymi w Jaworznie. Opiekunem grupy była **Weronika Synowiec**. Dzieci wykonały popularny utwór „Bella Ciao". – *To był nasz pierwszy występ w miejskim konkursie Mini Playback Show, ale na pewno wrócimy tutaj za rok* – zapowiadają mali artyści z „Wesołych nutek".

Kolejna kategoria to uczniowie klas 1-3. Tutaj pierwsze miejsce za wykonanie utworu „Mała Maggie" wywalczył sobie zespół „Najmłodsi w szkole" ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Jaworznie. Opiekunka grupy **Natasza Chochorowska** nie kryła dumy i wzruszenia po występie swoich podopiecznych.

– *Dziś debiutowaliśmy i jesteśmy bardzo dumni z tego występu. Będziemy się starać dobrze przygotować do przyszłorocznej edycji konkursu* – zapewnia Natasza Chochorowska.

W konkursowej kategorii klas IV-VIII zwyciężył zespół „Crazy girls" z Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Jaworznie. Dziewczyny wykonały hit **Madonny** „La Isla Bonita". Opiekunką grupy jest **Katarzyna Jończyk**.

Tegoroczna edycja jaworznickiego Mini Playback Show przyniosła sporo emocji. – *Każdego roku dzieci świetnie odnajdują się w wybranym przez siebie repertuarze, a naśladowanie mają opanowane do perfekcji. Widzimy, ile serca wkładają w przygotowania nauczyciele i rodzice, którzy potrafią stworzyć dekoracje nieodbiegającą od tej, którą możemy zobaczyć w oryginalnych teledyskach. Jako organizatorzy, jesteśmy pod wielkim wrażeniem pracy i serca włożonych w przygotowanie konkursowych występów* – podkreśla Monika Komańska z MCKiS.

Stroje i układy taneczne były dopracowane | fot. Andrzej Pokuta

Jurorzy nie mieli łatwego zadania | fot. Andrzej Pokuta

W tym roku na występy zaproszeni zostali także rodzice wraz z całymi klasami. Wszyscy mocno trzymali kciuki za wykonawców, a po występach oklaskiwali małych artystów.

Organizatorzy już myślą o kolejnej edycji Mini Playback Show i przypominają, by starannie wybrać konkursowy utwór. – *Należy pamiętać, że jest to konkurs dla dzieci. Warto mieć to na uwadze przy wyborze piosenek, które wykonywać będą dzieci. Najlepiej by były to lekkie, dziecięce utwory, w których młodzi artyści bez problemu się odnajdą, będą się czuli komfortowo, a występ sprawi im czystą przyjemność* – radzą organizatorzy.

Natalia Czeleń

Filmowa Kuchnia MCKiS

Filmowa wojna

Film wojenny czy inaczej dramat wojenny, to gatunek filmowy, poruszający tematykę związaną z wojną. Skupia się na bitwach lądowych, morskich lub powietrznych, niekoniecznie na przedstawieniu całego okresu wojny, raczej na jakimś ważnym wydarzeniu. Przedstawia losy żołnierzy, bohaterów lub jeńców wojennych, tajnych operacji wojskowych i innych powiązanych tematów. Filmy wojenne pokazują również życie codzienne żołnierzy lub cywili w czasie wojny, bez ukazania obrazu bitwy. Wątki przedstawione w kinie wojennym mogą być fikcyjne, oparte na wydarzeniach historycznych lub biograficznych. Wojna może być także ukazana z różnych perspektyw - historycznej, politycznej lub ideologicznej.

Często filmy wojenne mają wydźwięk antywojenny i są świadectwem, a zarazem przestrogą, wprowadzając widza opowiadaną historią w świat horroru wojny. Najbardziej wartościowe jest ich przesłanie moralne. Pokazują nie tylko heroizm, ale i okrucieństwo ludzi, przypominają nam o konsekwencjach uruchomienia machiny zła przez ludzi opętanych żądzą dominacji. Znając historię, czytając różnego rodzaju publikacje czy oglądając filmy wojenne powinniśmy wyciągać wnioski, ale uparcie tego nie robimy.

Niech historie przedstawione w filmach wojennych będą ostrzeżeniem, a nie wzorem, a hasło „Make love, not war" nie będzie nieaktualne i bezużyteczne.

A jeśli chodzi o historię gatunku to sięga ona roku 1918, kiedy **Charlie Chaplin** zrealizował niemy film pt. „Shoulder Arms – Charlie żołnierzem". Uchodzi on za pierwszy filmowy obraz, mówiący ściśle o tematyce wojennej. ***KP***

Wybrana filmografia

1917, reż. Sam Mendes, USA/Wielka Brytania 2019
Bękarty wojny, reż. Quentin Tarantino, USA 2009
Cienka czerwona linia, reż. Terrenece Malick, USA 1998
Czas Apokalipsy, reż. Francis Ford Coppola, USA 1997
Dunkierka, reż. Christopher Nolan, USA/Wielka Brytania/ Francja 2017
Działa Navarony, reż. J. Lee Thompson, USA/Wielka Brytania, 1961
Full metal jacket, reż. Stanley Kubrick, USA/Wielka Brytania 1987
Furia, reż. David Ayer, USA/ Wielka Brytania 2014
Generał, reż. Buster Keaton /Clyde Bruckman, USA 1926
Good morning, Vietnam, reż. Barry Levinson USA 1987
Helikopter w ogniu, reż. Ridley Scott, USA/Wielka Brytania 2001
Hubal, reż. Bohdan Poręba, Polska 1973
Imperium słońca, reż. Steven Spielberg, USA 1987
Jak rozpętałem drugą wojnę światową, reż. T. Chmielewski, Polska 1970
Jojo Rabbit, reż. Taika Waititi Nowa Zelandia/USA 2019

Fotograficzną przygodę czas zacząć

Jaworznianie, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z fotografią, mają okazję zdobycia przydatnej wiedzy i doświadczenia na warsztatach fotograficznych pt. „Jaworzno światłem i dźwiękiem pisane". Zajęcia będą się odbywały w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie. Prowadzi je utalentowany fotograf i student szkoły filmowej, **Oliwier Dubiel**. Oferta skierowana jest do początkujących, a na zajęciach nie obowiązuje limit miejsc.

Warsztaty organizowane są w dwóch odrębnych kategoriach wiekowych: dla młodzieży do lat 19 oraz dla dorosłych. Tematem przewodnim jest krajobraz Jaworzna.

W trakcie zajęć uczestnicy poznają podstawy fotografii i dowiedzą się, w jaki sprzęt warto zaopatrzyć się na początku swojej fotograficznej przygody. Prowadzący warsztaty doradzi też, w jaki sposób świadomie wykonywać zdjęcia i jak korzystać ze sprzętu czy światła, by efekt końcowy był zadowalający. – *Na pewno postaram się przekazać uczestnikom zajęć cenną i niezbędną do świadomego wykonywania fotografii wiedzę. Wykonamy różnego typu fotografie, dzięki czemu każdy będzie miał okazję odnaleźć swój własny styl* – mówi Oliwier Dubiel.

Oliwier Dubiel zaprasza na warsztaty | fot. Natalia Czeleń

Prowadzący warsztaty zwróci uwagę swoich uczniów nie tylko na efekty widoczne gołym okiem. – *Uczestnicy zajęć nauczą się też wyczulać inne zmysły, wykonując fotografie krajobrazu miasta i rejestrując przy tym dźwięk towarzyszący podczas wykonywania zdjęcia* – zapowiada.

Młodzież rozpoczęła już naukę i kontynuować ją będzie 21 marca, o godz. 17. Pierwsze zajęcia adresowane do dorosłych odbyły się w poniedziałek, 14 marca. Kolejne planowane są na 28 marca o godz. 17.

– *Marcowe spotkania są okazją, by prowadzący rozpoznał, na jakim etapie wiedzy są poszczególni uczestnicy zajęć. Kiedy wszyscy poznają podstawy, zajęcia będą kontynuowane w studio i w plenerze* – zapowiada **Aleksandra Bzowska**, instruktor metodyczny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie.

Pracownicy książnicy planują kontynuację cyklu każdego miesiąca, od marca do końca maja, po dwa warsztaty dla każdej z grup – *Oliwier Dubiel nawiązał świetny kontakt, zwłaszcza z młodzieżą, i z pewnością zaowocuje to pięknymi efektami pracy* – mówi pani Aleksandra.

Zwieńczeniem warsztatów będzie wystawa prac, które zostaną zaprezentowane w Bibliotece Głównej. Na wernisażu prezentacje prac autorów zestawione zostaną z dźwiękami charakterystycznymi dla utrwalonego na zdjęciach krajobrazu Jaworzna.

Natalia Czeleń

GRAJ Z MCKiS

Łąka

W oczekiwaniu na wiosnę

Za sprawą najnowszej gry **Klemensa Kalickiego**, wydanej przez gdańskie wydawnictwo Rebel, gracze mogą wcielić się w rolę doświadczonych obserwatorów przyrody i dzielnie przemierzać okolice w odkrywaniu tajemnic fauny i flory. Sam wygląd kart (klasyczna technika akwareli) i poszczególnych elementów sprawiają, że po Łąkę chce się sięgać kolejny i kolejny raz.

Wiosna na kartach

Po otwarciu pudełka z grafiką **Karoliny Kijak** otrzymujemy trzy plansze – główną i dwie dwustronne plansze ogniska oraz wypraskę z miejscami dopasowanymi m.in. pod cztery podajniki na karty, żetony, karty czy znacznik rundy. Dzięki temu przy robieniu tzw. crash testów, czyli potrząsaniu zamkniętym pudełkiem, wszystko pozostaje na swoim miejscu. Instrukcję do Łąki, pomimo szesnastu stron, czyta się bardzo szybko. Gracze znajdą w niej wiele pomocnych ilustracji oraz przykładów wykonywania akcji i zagrywania kart, co bardzo pomaga zwłaszcza przy pierwszych rozgrywkach. Samo przygotowanie do gry również nie stanowi dużego problemu. Wystarczy m.in. wybrać planszę ogniska, odpowiadającą liczbie graczy, wyłożyć trzy z czterech talii i rozdać startowe elementy. Można zacząć rozgrywkę.

Prosta rozgrywka

W trakcie gry gracze będą umieszczać żetony szlaku na planszy głównej lub planszy z ogniskiem. Każdy żeton szlaku posiada dwie informacje, jedną mówiącą o tym, którą kartę można zabrać z wiersza lub kolumny, do której zostanie dołożony, natomiast drugą o specjalnej akcji do wykonania po dołożeniu żetonu do planszy ogniska. Głównym celem każdego z graczy jest pozyskiwanie i zagrywanie kart na jeden z dwóch obszarów: łąki lub okolicy. W grze można wyróżnić karty podłoża, obserwacji, krajobrazów i znalezisk. Każdorazowe dołożenie nowej karty wiąże się ze spełnieniem wymagań znajdujących się na danej karcie. Z drugiej strony nowa karta dostarcza graczowi nowych symboli, dzięki którym można dołożyć kolejne karty i w ten sposób pozyskać więcej punktów zwycięstwa.

Kiedy każdy z graczy wykorzysta wszystkie swoje żetony szlaku następuje koniec rundy, a drewniany mepel wędrowca przemieszcza się na kolejne pole. Gra kończy się, kiedy znacznik wędrowca dotrze na ostatnie pole. Następuje wtedy podliczenie punktów zwycięstw z kart i żetonów premii z planszy ogniska. W przypadku remisu liczone są karty znalezisk.

Nie tylko początkujący

Łąka to tytuł przeznaczony głównie dla graczy początkujących, chociaż wyjadacze docenią mnogość strategii, które można zastosować dzięki ponad 200 unikatowym kartom. Pomimo że gra skalowana jest dla od jednego do czterech graczy, to najlepiej sprawdza się przy dwóch lub trzech uczestnikach. Dobrze oceniany jest również tryb solo, który posiada kilka własnych elementów, natomiast przy czterech graczach może doskwierać dłużąca się rozgrywka.

Poza grą podstawową na rynku można znaleźć dodatek, który zawiera dedykowane koszulki na karty i specjalną kopertę z kartami. Już w samej grze znajdują się koperty, których otwarcie uwarunkowane jest np. od konkretnego dnia (pierwszy dzień wiosny lub 24 grudnia). Takie same koperty można niekiedy otrzymać w ramach tzw. promek do gry – jedną z kopert można było dostać w jaworznickim sklepie Mgła.pl.

Dodatkowo do gry dołączono indeks kart zawierający ciekawostki o gatunkach znajdujących się na danej karcie.

Radosław Kałuża | HKG Gildia

rebel

10+ 75 min. 1-4

W turnieju wzięły udział drużyny z Jaworzna, Chrzanowa, Dąbrowy Górniczej, Wrocławia i Świdnicy | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Liczą się umiejętności, a nie punkty

To było małe święto koszykówki w Jaworznie. W sobotę, 12 marca, Hala Widowiskowo-Sportowa przy ul. Grunwaldzkiej 80 wypełniła się młodymi adeptami tej dyscypliny sportu. Do naszego miasta zjechały drużyny z kilku regionów, by zmagać się w ramach piątej odsłony Dziecięcej Basket Ligi, która za każdym razem odbywa się w innym polskim mieście.

– *Od dawna nie było w Jaworznie większego koszykarskiego wydarzenia. A teraz wraz z Miejskim Centrum Kultury i Sportu udało nam się zrobić naprawdę fajną imprezę w pięknym obiekcie. W okolicy nie ma drugiej takiej hali, w której można jednocześnie rozgrywać trzy mecze* – podkreśla **Łukasz Ciołczyk** z chrzanowskiej akademii Dream Makers. – *W turnieju wzięły udział drużyny z Jaworzna, Chrzanowa, Dąbrowy Górniczej, Wrocławia i Świdnicy. Dzieci były oceniane na podstawie swoich umiejętności, tego, co potrafią w grze zespołowej, a nie pod względem celnych trafień do kosza. Podczas DBL braliśmy pod uwagę trzy elementy: bieg do szybkiego ataku, podanie piłki do szybkiego ataku i pozostawienie ręki po rzucie w odpowiednim ułożeniu. Oceny tych umiejętności dokonywali sami trenerzy. Następnie zebrane w ten sposób punkty były podsumowywane* – wyjaśnia.

Jak tłumaczy, taki sposób punktacji zawodników jest o wiele lepszy od starego, w którym pod uwagę były brane tylko punkty za celne trafienia. – *Odchodzimy od takiego podejścia, ponieważ nie sprawdza się ono w dobrym szkoleniu młodych adeptów koszykarstwa. Nie przekłada się bowiem na zdobywanie przez nich umiejętności. Bo ktoś może nic nie umieć i jednocześnie celnie trafiać do kosza, ale po jakimś czasie taki zawodnik ginie w tłumie. Tymczasem ten, któremu pokazuje się technikę, który widzi robione przez siebie postępy, lepiej sobie radzi* – tłumaczy dalej pan Łukasz. – *Takie podejście popiera również trener reprezentacji Polski* – dodaje.

Jaworznicka odsłona Dziecięcej Basket Ligi jest częścią większego projektu, który zapoczątkowali członkowie kilku klubów koszykówki z Dolnego Śląska. Do tej pory turnieje odbyły się już we Wrocławiu, Świdnicy, Kiełczowie i Kątach Wrocławskich. Wielki finał koszykarskich zmagań odbędzie się w czerwcu.

Na parkiecie jaworznickiej hali koszykarze dawali z siebie wszystko. Swoje umiejętności zaprezentowały również drużyny MCKiS Jaworzno, szkolone przez trenera **Marcina Hajdeckiego**. – *Taki turniej dla dzieci to bardzo dobry pomysł. Tym bardziej że podczas meczów nie liczą się punkty, tylko to, jakie umiejętności mają gracze. Moi zawodnicy radzą sobie naprawdę dobrze* – podkreśla trener Hajdecki.

Zachęca jednocześnie wszystkich chętnych do wstąpienia do koszykarskiej grupy naborowej, działającej w MCKiS-ie. Szkolą się w niej dzieci ze szkół podstawowych, z klas od 2. do 6. – *Nasze treningi odbywają się dwa razy w tygodniu we wtorki, w zależności od rocznika, o godz. 16 i 17.30, w Szkole Podstawowej nr 7 na Podłężu, a w soboty o 10.30 w Hali Widowiskowo-Sportowej* – informuje.

W sekcji koszykarskiej trenuje obecnie 35 małych zawodników. To np. **Filip Stadler**, **Filip Kruk** i **Paweł Motyka**. Uczą się gry od kilku miesięcy. – *Szukałem sportu dla siebie. Tata znalazł informację o treningach koszykówki. Bardzo spodobała mi się ta dyscyplina* – podkreśla 12-letni Filip Stadler.

Zadowolony ze szkolenia syna jest też **Grzegorz Stadler**. – *Zajęcia koszykówki to bardzo fajna inicjatywa. Grupa się powiększa. Dzieciaki mogą korzystać z fantastycznej hali w centrum. Są również treningi w SP 7. Dzięki takim zajęciom dzieci mogą oderwać uwagę od komputerów, mają zapewnioną zdrową dawkę ruchu* – wymienia. – *Również turniej basket ligi to świetna sprawa. Zawody zostały dobrze zorganizowane* – ocenia.

Jak podkreśla **Paweł Wróbel** z działu sportu MCKiS, takie turnieje jak ten sobotni to wspaniała okazja do tego, by jaworzniccy adepci koszykówki mogli sprawdzić swoje umiejętności. – *Udział w licznych zawodach jest potrzebny, by mali koszykarze nabierali doświadczenia i uczyli się gry zespołowej i sportowej rywalizacji, nie tylko na treningach, ale również w rozgrywkach ligowych i na turniejach* – podkreśla. – *Do naszej sekcji dołącza coraz więcej chętnych. Zapraszamy na treningi* – zaznacza.

Anna Zielonka-Hałczyńska

JALF już po finale

Drużyna PSV Podłęże zdobyła tytuł mistrza tegorocznej Jaworznickiej Amatorskiej Ligi Futsalu Salos. Ostatnia, dziewiąta kolejka halowych zmagań, odbyła się w niedzielę, 13 marca, w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Centrum. W piłkarskiej rywalizacji brało udział 10 zespołów: oprócz PSV Podłęże, również Jago-Pro, Azot Biznes Park, Pulmon Negro, Bricoman, Alias, AFS United Lambada, No Name, MCKiS i Team Spirit. – *Tegoroczna JALF rozpoczęła się 9 stycznia, po dwuletniej przerwie. W tamtym roku rozgrywki nie doszły do skutku ze względu na obostrzenia związane z pandemią* – tłumaczy **Marcin Sikorski**, zawodnik i prezes PSS Salos.

W tym sezonie tytułu mistrza broniła drużyna MCKiS. Ostatecznie zakończyła zmagania dopiero na ósmym miejscu. Triumfowali za to piłkarze z Podłęża. Drugie miejsce zajął zespół No Name, a trzecie wywalczył team pn. Pulmon Negro. – *PSV Podłęże zgromadziło 24 punkty i tylko raz dało się pokonać przeciwnikowi. Jest to czwarty halowy tytuł mistrzowski zawodników z Podłęża. Wyprzedzili tym samym w klasyfikacji piłkarzy MCKiS Jaworzno, którzy mają na koncie trzy mistrzostwa* – wyjaśnia.

Najlepszym zawodnikiem sezonu został wybrany **Marcin Szremski** z Pulmon Negro. Najlepszym bramkarzem okazał się **Jakub Szczechla** z No Name, a królem strzelców **Jędrzej Krawczyk** z PSV Podłęże, który strzelił 25 bramek. Wręczono też nagrodę fair-play. Otrzymała ją drużyna Bricomana. Wyróżnienie dostał też **Kazimierz Kaliciński**, który jest najstarszym strzelcem ligi.

Choć halowe mistrzostwa w piłce nożnej już się zakończyły, to piłkarze Salosu są już gotowi do rozgrywek pod gołym niebem. 3 kwietnia mają rozpocząć się bowiem mecze w ramach kolejnej Jaworznickiej Ligi Szóstek. Coniedzielne turnieje będą odbywać się na sztucznej murawie, na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 7 lub na boisku przy stadionie miejskim MCKiS przy ul. Krakowskiej 8.

Zapisy do JLS już ruszyły. Drużyny można zgłaszać do rozgrywek telefonicznie pod numerem 602 152 459 lub mejlowo, pisząc na adres salos.jaworzno@gmail.com.

Salos prowadzi też ligowe zmagania w innej sportowej dyscyplinie. W toku jest szósta edycja Jaworznickiej Ligi Darta. Ponad 50 darterów zmaga się w pierwszej, drugiej i dwóch trzecich ligach. Pierwsza rudna ma zakończyć się za dwa tygodnie. Obecnie liderem pierwszej ligi jest **Tobiasz Fuczek**. W drugiej prowadzi **Zbigniew Sacha**. W lidze 3A pierwsze miejsce zajmuje **Michał Golański**, a w 3B najlepszy jest **Adam Krawczyk**. Rozgrywki JLD potrwają do 6 czerwca.

AZ-H

Halowe mistrzostwa w piłce nożnej już za nami | fot. Archiwum PSS Salos

W 4. lidze już wiosna

Od remisu rozpoczęła rundę wiosenną grająca w 1. grupie 4. ligi śląskiej Szczakowianka Jaworzno. Inne jaworznickie zespoły dopiero szykują się do drugiej części sezonu.

Na koniec rundy jesiennej „Szczaksa" zajmowała środkowe miejsce w ligowej tabeli. Po zimowej przerwie i bardzo udanej serii sparingów przed piłkarską wiosną (osiem zwycięstw, w tym ostatnie z 3-ligową drużyną Odry Wodzisław) szczakowskim Drwalom poszło średnio w pierwszym rewanżowym meczu 4. ligi.

Spotkanie z KS-em Rozwój Katowice piłkarze ze Szczakowej zakończyli w minioną sobotę stosunkiem punktów 2:2. Bramki dla jaworznickiego zespołu strzelili **Jakub Sewerin** i **Filip Statkiewicz**. O wyniku zadecydował drugi gol katowiczan. Przeciwnicy trafili do bramki na trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry.

Rewanżowe spotkanie okazało się gorsze niż to, które Drwale stoczyli z Rozwojem w rundzie jesiennej. Wtedy wygrali z katowiczanami 2:0. Remis, uzyskany w minioną sobotę, zapewnił podopiecznym trenera **Pawła Cygnara** tylko 1 punkt.

W nadchodzący weekend, 19 marca, o godz. 11 Szczakowianka podejmie u siebie Unię Kosztowy.

Pozostałe trzy jaworznickie drużyny piłkarskie, Victoria 1918 Jaworzno, Zgoda Byczyna i Ciężowianka Jaworzno, dopiero przygotowują się do startu rundy wiosennej w swoich ligach. Po jesiennej rundzie wadowickiej okręgówki Zgoda znajduje się na 12. miejscu tabeli, a Victoria na trzecim. Oba zespoły zagrają rewanżowe pojedynki już w nadchodzące sobotę i niedzielę. W sobotnim meczu, 19 marca, z Kalwarianką Kalwaria Zebrzydowska zmierzą się byczynianie (jesienią kalwarianie wygrali 4:1). Zawodnicy Victorii spotkają się na boisku ze Strażakiem Rajsko 20 marca. W poprzedniej części sezonu zespoły zremisowały 1:1.

Najpóźniej piłkarskie zmagania ligowe rozpocznie natomiast Ciężkowianka Jaworzno, ponieważ wiosenna część sezonu w chrzanowskiej A klasie ruszy dopiero w weekend, 26 i 27 marca. Po pierwszej rundzie ciężkowicki team jest liderem klasy A. W pierwszym spotkaniu podopieczni trenera **Szymona Pieczki** zagrają z piłkarzami Błyskawicy Myślachowice. Jesienią drużyny zremisowały 3:3.

Wszystkie trzy jaworznickie drużyny, podobnie jak Szczakowianka, sprawdzały się w przedligowych sparingach. Swoje ostatnie mecze kontrolne zagrali byczynianie i zawodnicy Victorii. Zgoda wygrała 5:1 z MZKS-em Alwernia. Victoria przegrała 2:7 z CKS-em Czeladź. Natomiast Ciężkowianka pokonała 5:0 drużynę Górnika Sosnowiec.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Rundę wiosenną Szczakowianka rozpoczęła od remisu | fot. Dominik Kasprzyk

SPORTOWY express

Wygrana nie była łatwa

Zażarty bój stoczyli w miniony weekend siatkarze MCKiS Jaworzno z drużyną TS-u Volley Rybnik. Spotkanie zespołów 2. ligi zakończyło się wynikiem 3:2 na rzecz jaworznickich Sokołów. W pierwszym secie górowali rybniczanie – 25:18. Druga partia należała to jaworznian – 26:24. W trzeciej lepiej poradziła sobie rybnicka drużyna (rywale Sokołów wygrali tę część spotkania 25:21). Podopieczni trenera **Tomasza Wątorka** wzięli się w garść dopiero w czwartym secie i wygrali go 25:11. O zwycięstwie jaworznian zadecydował ostatni pojedynek, który wygrali 15:12. Najwięcej punktów dla MCKiS-u zdobyli **Karol Boroń-czyk** - 23 pkt., **Dominik Bąk** - 18 pkt. i **Mateusz Pietras** - 12 pkt.

Zespół z Jaworzna nieprzerwanie jest liderem czwartej grupy 2. ligi. Wygrał do tej pory 22 mecze, a przegrał tylko 1. Nasza drużyna uzbierała do tej pory 65 punktów. To o 8 więcej niż zajmujący drugą pozycję tabeli MKS Andrychów.

Powalczą na młodzieżowej olimpiadzie

Zawodniczki Akademii Boksu Roberta Gortata wywalczyły w ostatni weekend dwa awanse do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W turnieju eliminacyjnym w Ciechocinku świetnie poradziły sobie **Martyna Jarząbek** i **Zuzanna Orłowska**.

Najpierw Martyna wygrała w drugiej rundzie z **Marą Soluch** z Nokautu Radomsko. Przeciwniczka jaworznianki poddała się. W drugiej walce zawodniczka jaworznickiej akademii zwyciężyła jednogłośnie na punkty z **Natalia Dąbrowską** z Championa Włocławek. Martyna została okrzyknięta najlepszą zawodniczką turnieju.

Zuzanna wygrała przez nokaut w pierwszej rundzie z **Amelią Włosińską** z Cristalu Białystok. Przegrała natomiast z z **Matyldą Miszczyk** z Ringu Bielsko-Biała. Mimo porażki i tak znalazła się w gronie zawodniczek zakwalifikowanych do olimpiady.

Wygrali dwójkami

Dwie wygrane, jedno drugie miejsce i jedno trzecie dopisały do swojego konta drużyny UKS-u Jedynka Jaworzno w turnieju minisiatkówki dwójek w Mysłowicach. Pierwsze miejsca zdobyły zespoły UKS Jedynka Jaworzno I i UKS Jedynka Jaworzno III. Młodzi siatkarze nie stracili żadnego seta. Drugą pozycję wywalczyła drużyna UKS Jedynka Jaworzno II, która przegrała jeden mecz. Na trzeciej pozycji uplasowali się siatkarze z teamu UKS Jedynka Jaworzno IV.

Wojownik i wojowniczki z medalami

Marcel Hulbój z KS Sparta Jaworzno zdobył złoty medal na Pucharze Polski MMA w Sochaczewie. Zawodnik amatorskiej ligi zmagał się w kategorii junior -61 kg. Wygrał wszystkie pojedynki.

Natomiast cztery medale przywiozły do domu zawodniczki KSW Satori Jaworzno z Pucharu Europy w Ju-Jitsu w Budapeszcie. Złote krążki wywalczyła **Adela Niciarz**. Srebro i brąz zdobyła **Hanna Kałuża**.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

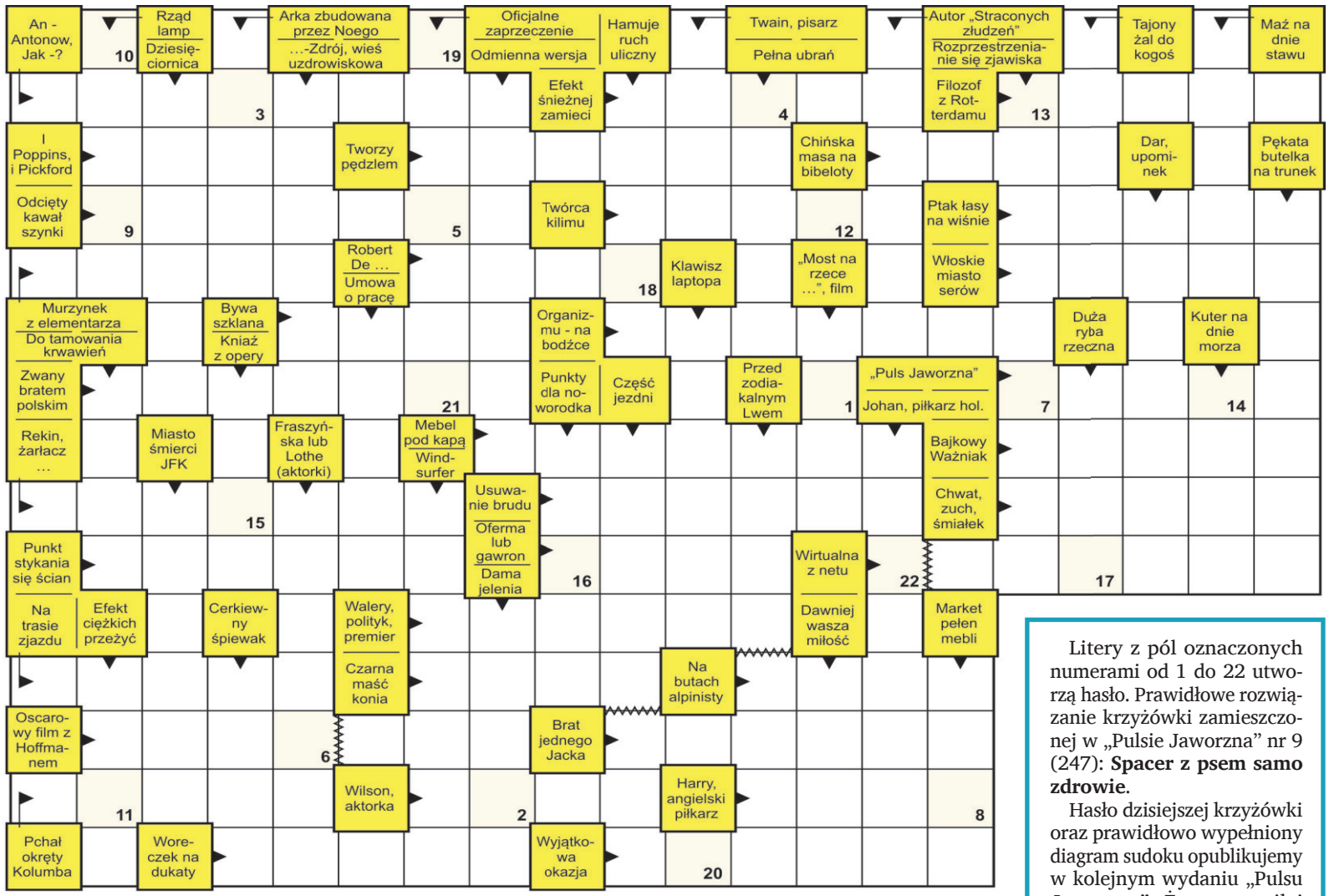

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 22 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 9 (247): **Spacer z psem samo zdrowie**.

Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

W tym tygodniu w kalendarzu nietypowych świąt będzie coś dla ciała i dla ducha. W piątek, 18 marca, świętować będziemy Europejski Dzień Mózgu. W założeniu to święto ma nam przypominać o niebagatelnej roli, jaką odgrywa mózg. To też okazja, by promować wiedzę na temat tego, jak działa nasz układ nerwowy. Europejski Dzień Mózgu po raz pierwszy obchodzono w 1998 roku.

W niedzielę, 20 marca, przypada Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej. To niezwykle ważne święto, bo specjaliści ze Światowej Federacji Dentystycznej szacują, że aż 90 procent populacji zmaga się z problemami zdrowotnymi w tym zakresie. Święto ma uświadamiać, jak ważna jest higiena i regularne kontrole stomatologiczne. W zepsutych zębach jest bowiem mnóstwo bakterii, które osłabiają odporność i negatywnie wpływają na kondycję całego organizmu.

Po tych zdrowotnych refleksjach warto wybrać się na spacer. Najlepiej do lasu. W poniedziałek, 21 marca, świętujemy bowiem Światowy Dzień Lasu. ***GD***

Patroni naszych ulic

Biskup i kronikarz

Ulica Wincentego Kadłubka znajduje się na Pechniku i odbiega od ul. Grunwaldzkiej. Co ciekawe, do lat 70. XX wieku jej nazwa nawiązywała nie do osoby słynnego polskiego kronikarza, tylko do okolicznych terenów rolniczych.

Wiedza o życiu **Wincentego Kadłubka**, który zasłynął jako twórca „Kroniki Polski” (zawarł w niej dzieje od czasów pradawnych do 1202 roku) opiera się w głównej mierze na hipotezach historyków. Według ostatnich ustaleń uczony urodził się około 1150 roku, ale nie wcześniej niż w roku 1145. Przypuszczalne jest też miejsce jego urodzenia. Współcześni badacze opowiadają się za Kargowem pod Stopnicą. Na przestrzeni stuleci byli jednak też tacy, jak np. **Jan Długosz**, którzy jako rodzinną miejscowość Wincentego podwali Karwów niedaleko Opatowa.

Niektórzy uczeni uważają, że pochodził on z niskiego rodu, inni z kolei, że np. z **Różyców**, **Lubowlitów-Ogniwów**, **Lisów** czy **Łabędziów**. Ojcem Wincentego był prawdopodobnie komes **Stefan**, którego synami byli, oprócz Kadłubka, także **Stefan** i **Bogusław**.

Przyszły kronikarz rozpoczął nauki w szkole katedralnej w Krakowie jako nastolatek. Wpływ na jego poglądy miało trzech duchownych - arcybiskup gnieźnieński **Jan**, biskup krakowski **Mateusz** i biskup krakowski **Gedko**.

Co do studiów Kadłubka, część badaczy przekonuje, że nauki pobierał w Paryżu. Są też tacy, którzy opowiadają się za Bolonią, ale inni historycy nie podzielają tych poglądów. Niektórzy natomiast są zdania, że obszerną wiedzę Wincenty wyniósł z cysterskich klasztorów.

Współcześni badacze uznają za najbardziej prawdopodobnie to, że w Paryżu studiował sztuki wyzwolone, w tym literaturę starożytną, podstawy filozofii i nauki przyrodnicze. Następnie miał studiować prawo w Bolonii.

Do Polski wrócił przed 1189 rokiem i służył **Kazimierzowi Sprawiedliwemu**, a następnie **Leszkowi Białemu**, dla którego Kadłubek był jak ojciec. Książę poparł też jego kandydaturę na biskupa krakowskiego.

Wincenty objął biskupstwo w 1208 roku. Jako jeden z kilku duchownych, przyczynił się do reformy Kościoła w Polsce. Z funkcji biskupa ustąpił w 1218 roku. Według hipotez, na jego decyzję miały wpływ podeszły wiek i charakter kapłana. Część badaczy uważa jednak, że Kadłubek zrezygnował z urzędu biskupa po pożarze skarbca katedry krakowskiej, w którą uderzył piorun. Dla Kadłubka miał to być znak, że musi ustąpić. Jeszcze inni historycy są zdania, że przyczyną był bunt krakowskiego duchowieństwa przeciwko nałożonym na księży podatkom.

Po ustąpieniu Wincenty zamieszkał w klasztorze w Jędrzejowie, gdzie spędził ostatni okres swojego życia. Zmarł 4 albo 8 marca 1223 roku. Został pochowany na terenie klasztoru. Jest błogosławionym Kościoła katolickiego.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 9 (247)

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

	8							7
4		6	5					9
	7	1			9	6	4	
1	3	8				5		
	9	4	8		5	7	1	
		5			1			
	1	3				4	7	2
8		7					5	
				3				